Numer dzisiejszy składa się z 12 str.

№. 118

Cena numeru 500 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie mk. 11,00 Z przes. poczt. Miesięcznie „ 12,500 poza Łodzią egz. 5500 Konto Pocztow. Kasy Oszczęd. 60594. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVI r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY i LITERACKI

Czwartek, dnia 3 maja 1923 r.

Na mocy ustawy z dnia 24 marca 1923 r. Ministerstwo Skarbu wypuszcza z dniem 1 maja b. r.

6% ZŁOTE BONY SKARBOWE SERJI I B.

W odcinkach po 10 i 100 złotych z terminem płatności w dniu 1 listopada 1923 r.

Sprzedaż 6% Złotych Bonów Skarbowych odbywać się będzie za gotówkę.

w Centralnej Kasie Państwowej, w Kasach Skarbowych, oraz w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, w Pocztowej Kasie Oszczędności i w oddziałach tych instytucji

po cenie emisyjnej Mkp. 8.000 za 1 złoty

ODSETKI PRZY SPRZEDAŻY BĘDĄ PŁATNE Z GÓRY PRZEZ POTRĄCENIE OD CENY IMIENNEJ BONU

Sprzedaż 6% Złotych Bonów Skarbowych dokonywana być może również za obligacje Pożyczki Odrodzenia 1920 roku wyłącznie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały, przyczem obligacje te będą liczone według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa Złote Bony Skarbowe do wysokości 500 Złotych od osoby dziennie.

6% Złote Bony Skarbowe będą przyjmowane pozatem przed terminem płatności przy uiszczaniu podatków po najwyższej cenie emisyjnej, ustalonej dla Serji I B. od dnia 1 maja 1923 r. do dnia wpłaty Złote Bony Skarbowe, NABYTE ZA RÓWNOWARTOŚĆ SPRZEDANYCH w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej **Pełno wartościowych** WALUT, MOGĄ BYĆ LOMBARDOWANE W ODDZIAŁACH P. K. K. P. DO WYSOKOŚCI **75% wartości** DZIENNEJ ZA OPROCENTOWANIEM 7 OD STA. W TEN SPOSÓB NABYTE **Bony Złote** MOGĄ BYĆ SPRZEDAWANE w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w DOWOLNEJ ILOŚCI.

WYPŁATA za 6% ZŁOTE BONY SKARBOWE USKUTECZNIANA BĘDZIE OKAZICIELOWI od d. 1 LISTOPADA w MARKACH POLSKICH według przeciętnego kursu franka szwajcarskiego na giełdach krajowych między 13 — 28 października r. b.

Licząc 1 Złoty ═══ 1 Frankowi Szwajcarskiemu.

6C89ksb

CASINO Premjera najnowszej mistrzowskiej realizacji króla reżyserów Joe May **CASINO**

Mia May w wielkim sensacyjnym dramacie współczesnym p. t. „Hrabina Paryża"

Główne postacie dramatu **Mia May** (hrabina Moreau) **Emil Jannings** (apasz Ombrade) **Włodz. Gaidarow** (książe Rabatin) **Erica Glessner** (kokota Lucie)

Tualety Mia May pochodzą ze słynnej pracowni paryskiej Paquin. — Rzecz dzieje się w Paryżu. — Wnętrza projektował znakomity architekt Paweł [illegible],

Początek przedstawień o godz. 3, 4.30, 6, 7.40, 9.30.

Uwaga: Celem uniknięcia natłoku Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

(6105k

Jak Polska wita Wielkiego Bohatera.

W Dziedzicach.

OCZEKIWANIE.

DZIEDZICE 2 (wł.) Małej mieścinie śląskiej u podnóża Beskidu, przypadł zaszczyt powitania Wielkiego Wodza Francji na ziemi polskiej, To też Dziedzice przystroiły się odświętnie, udekorowane bogato w sztandary polskie i francuskie, w zieleń i kwiaty.

Przed dworzec nadjechał pułk szwoleżerów bielskich. Za pułkiem tłumy publiczności, które już od wczesnych godzin rannych napływały z okolicznych miejscowości. Na peronie kompanja honorowa, jeneralicja, przedstawiciele władz, deputacje ze sztandarami, orkiestrami, dziennikarze, fotografie i operatorowie kin. Wśród dygnitarzy wojskowych byli obecni: jeneralny inspektor armji jen. broni Szeptycki, dowódca D.O.K. Kraków jen. Czikel, jen. Galica i szef francuskiej misji wojskowej jen. Dupont. Przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrz Pusławski, trzyma w ręku kasetkę z buławą marszałkowską dla Marszałka Foch'a. Dalej na dworcu byli obecni podpułk. Wieniawa — Długoszewski, jako przedstawiciel szefa sztabu jeneralnego i adjutanci jen. Sosnkowskiego rotmistrz Kiełbsz i Szmidt. Wśród cywilnych przedstawicieli władz urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów pp. Rodich-Laskowski i dr. Angermann, delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Rzyszczewski wojewoda śląski p. Szultis, komendant policji wojewódzkiej pułk. Modnicki, starosta bielski p. Duda. Z posłów śląskich byli obecni p. Korfanty i ks. Brzózka. Pozatem przybył generalny konsul francuski p. Mongard i generalny dyrektor skarbu Remeaux.

PRZYJAZD.

W oddali ukazuje się pociąg. Parowóz przybrany w chorągiewki polsko — francuskie w zieleń i kwiaty. Pociąg zwalnia biegu wjeżdża powoli na dworzec. Orkiestra gra Marsyljankę.

Po chwili ukazuje się w drzwiach wagonu Marszałek Foch, przybrany w ciemno granatowy mundur. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje!“ i „Vive la France!“ Marszałek schodzi na peron. Za nim jen. Pergould i świta. Na piersi polskie ordery Virtuti Militari pierwszej klasy i Krzyż Walecznych. Na rękach 7 gwiazd jeneralskich.

POWITANIE.

Jen. Sosnkowski przystępuje do Marszałka i zdaje mu rapport. Następnie wita go krótką przemową i wręcza mu buławę i dyplom.

Muzyka gra hymn narodowy polski. Marszałek Foch widocznie wzruszony, dziękuje serdecznie.

Marszałek Foch wita się bardzo serdecznie z posłem Korfantym, mówiąc:

— Znamy się bardzo dobrze i wiele lat pracowaliśmy dla wspólnego celu.

Następnie Marszałek w towarzystwie jen. Soskowskiego odbywa przegląd kompanji honorowej. Potem przechodzi na drugą stronę peronu do delegacji, które go oczekują ze sztandarami i z orkiestrą kolejarzy. Deputacja kobiet wręcza Marszałkowi bukiet białego bzu. Po przywitaniu się z kolejarzami przechodzi Marszałek do deputacji górników z szybu „Foch“ z kopalni państwowej w Knurowie, w powiecie Rybnickim. Deputację przedstawia poseł Korfanty jako prezes Rady Nadzorczej Kopalń Państwowych. Imieniem górników wita Marszałka jeden z urzędników polskich w języku francuskim i wręcza mu dar górników „mały obelisk, wykonany artystycznie z węgla z wyrzeźbionym u stóp obeliska z węgla legendarnym skarbnikiem kopalnianym. Marszałek serdecznie dziękuje, życząc górnikom by praca ich wydała najlepszy pożytek dla Polski. Następnie udaje się Marszałek przed dworzec, gdzie przedefilował przed nim pułk szwoleżerów. Rozbrzmiewają gorące okrzyki nieprzejrzanych tłumów.

ODJAZD.

O godzinie 8-mej Marszałek żegna się z ludnością wznoszącą okrzyki: Niech żyje Marszałek Foch! Niech żyje Francja! i pociąg rusza w dalszą drodę. Na szkarpach kolejowych tłumy publiczności wznoszącej okrzyki rzucają cej kwiaty na pociąg.

W Katowicach.

KATOWICE 2 (wł.) Przed miastem tłumy ludności zalegające z obu stron tor kolejowy i wznoszące nieustannie okrzyki. Na peronie orkiestra gra. „Marsyljankę“. Marszałek opuszcza wagon. Za nim jen. Sosnkowski i poseł Korfanty. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej Marszałek podchodzi do deputacji. Pierwsza deputacja Towarzystwa Polek z p. Korfantową na czele wręcza Marszałkowi bukiet z wstęgami o barwach polsko — francuskich oraz z napisem: Marszałkowi Fochowi Towarzystwo Polek w Katowicach. Marszałek dziękuje serdecznie, a do chorążyny wieśniaczki z pod Katowic p. Koniowej, ubranej w strój ludowy śląski, powiada:

— Jestem rad, że powitać mogę dzielne polskie kobiety wiejskie. Niech pani dzierży ten sztandar dobrze i nosi go zawsze ku chwale Polski.

Następnie Marszałek przechodzi przed deputacjami Związku Hallerczyków, powstańców, harcerzy, a wreszcie zbliża się do licznie zgromadzonej młodzieży szkolnej, witającej go gorącymi okrzykami i wywijającej chorągiewkami polsko — francuskimi. Przywitanie młodzieży wywarło na Marszałku szczególne wrażenie. To też wdaje się w serdeczną rozmowę z dziećmi. O godzinie 9-tej Marszałek siada do wagonu, staje w oknie i żegna się z uśmiechem z ludnością.

Ziemia Śląska pozostała pod wrażeniem przyżycia wielkiej chwili powitania najsłynniejszego wodza współczesnego, którego zwycięstwo wyzwoliło Polskę i zerwało kajdany niewoli z ziemi górnośląskiej.

W Częstochowie.

POWITANIE.

CZĘSTOCHOWA 2 (PAT) O godz. 10.36 zajechał na bogato udekorowany zielenią i sztandarami dworzec pociąg z Marszałkiem Fochem. Na peronie oczekiwali przybycia pociągu przedstawiciele władz miejskich ze starostą Künem, prezydentem miasta dr. Mardzewskim i prezydentem Rady Miejskiej dr. Nowakiem na czele, oraz kompanja honorowa 25-go pułku piech. dalej członkowie miejscowej kolonji francuskiej, sokół i skauci ze sztandarami, przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych oraz duchowieństwa katolickiego.

Marszałek Foch po wyjściu z wagonu przeszedł przed frontem kompanji honorowej przy dźwiękach Marsyljanki i hymnu narodowego.

NA JASNEJ GÓRZE.

Po powitaniu na dworcu cały orszak udał się samochodem do klasztoru Jasnogórskiego, przejeżdżając wzdłuż szpaleru, utworzonego ze szkół powszechnych.

Przed bramą, wiodącą na podwórze Jasnogórskie, powitał Marszałka przeor Ojców Paulinów ks. Markiewicz, w asystencji wszystkich zakonników, poczem udano się do kaplicy Matki Boskiej, gdzie oczekiwał z rozpoczęciem nabożeństwa ks. biskup Krynicki, który również wygłosił krótką mowę powitalną.

WYJAZD DO WARSZAWY.

Po nabożeństwie Marszałek Foch zwiedził klasztor, poczem udał się na dworzec, i żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności, wsiadł do pociągu który o godz. 12-ej ruszył w drogę do Warszawy.

W Skierniewicach.

SKIERNIEWICE 2. (AW) W Skierniewicach wśród szeregu delegacji, zebranych na dworcu, oczekiwała Marszałka grupa włościanek w strojach ludowych. Delegacja pań wręczyła Marszałkowi piękny kilim łowicki, oraz album pamiątkowy zniszczonych miejscowości w okolicy Skierniewic, wykonany przez A. Kędzierskiego.

Przyjmując kwiaty od dwóch dziewczynek w strojach łowickich Marszałek Foch serdecznie ucałował je w oba policzki,

Podkreślić należy, że Marszałek Foch na wszystkich stacjach, gdzie wychodził do delegacji, szczególne wzruszenie okazywał na widok witających go dzieci, które serdecznie całował przy wręczaniu mu kwiatów.

Skierniewice były ostatnią miejscowością, gdzie Marszałek wychodził na dworzec kolejowy do zebranych, poczem pociąg bezpośrednio już przybył do Warszawy.

Punktualnie o godz. 4.30, zgodnie z rozkładem, przybył Marszałek Foch do Warszawy, witany na dworcu przez gen. Sikorskiego, szefa sztabu Piłsudskiego, oraz przedstawicieli rządu, władz miejskich i delegacji społeczeństwa.

Przed dworcem i na ulicach, prowadzących do prezydjum rady ministrów, witały entuzjastycznie Marszałka ustawione w szpaler niezliczone tłumy delegacji wszystkich sfer społeczeństwa polskiego.

MARSZAŁEK FOCH.

WARSZAWA 2. (AW) Marszałek Foch w bezpośrednim zetknięciu się z nim ujmuje prostotą obejścia; jest średniego wzrostu, o szybkich ruchach. Marszałek wywiera wrażenie niespożytej energji i sprężytości.

MARSZAŁEK FOCH DO DZIENNIKARZY.

WARSZAWA 2. (AW) W czasie podróży do Warszawy Marszałek Foch przyjął w wagonie kilku dziennikarzy, a w tej liczbie przedstawiciela „Ajencji Wschodniej“.

Marszałek Foch wyraził wielką radość, jaką odczuwa z bezpośredniego zetknięcia się z odrodzoną Polską, w mocnych i szczerych wyrazach nakreślił wskazania, aktualne dla Polski: „Widzę wasze odrodzenie postęp, ale pomnijcie, że jesteście otoczeni zawistnymi sąsiadami, wrogo patrzącymi na wzrastające ciągle znaczenie Polski. Dlatego musicie zdobyć się na niezmiernie energiczny i twórczy wysiłek pracy, pracy i jeszcze raz pracy, we wszystkich dziedzinach. Nie uważajcie nigdy osiągniętych rezultatów za ostateczne. Naród w tej pracy musi zdobyć się na samozaparcie, wyrzeczenie się osobistych korzyści, pamiętając jedynie o dobru wspólnem.

Skład Materjałów Aptecznych
i Farb oraz Perfumerja
St. Romanowski i S-ka
ŁODŹ, **259** Piotrkowska **259**
Poleca: Kosmetykę i Perfumerję różnych firm krajowych i zagranicznych. Środki opatrunkowe
Pokost—Farby—Lakiery
oraz
zaakomitą zaprawę do podłóg i pastę do obuwia własnego przygotowania.
53185k

ODEON
Tylko jeszcze dziś i jutro

Pierwszy polski 6 aktowy film awanturniczo-detektywny
z udziałem polskich

HARRY PEEL'OW i EDDIE POLO'W...

„LUDZIE MROKU"

W obrazie tym jesteśmy św adkami pogoni i walki na da dachach wysokich kamienic warszawskich, jak również ścinającego krew w żyłach skoku do Wisły. Pies wodołaz, wilk policyjny grający rolę wywiadowcy rozprasza nasze niesłuszne obawy i napawa wiarą, że wkrótce już stac nas będzie na zakasowanie zagranicznych obrazów detektywno-sensacyjnych. Xp

Przedstawień dziś 4-ej.
ODEON

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować naszym Sz. bywalcom, że oczekiwany od dawna premjowany film światowej sławy p. t.

„PAGANINI" z Ewą May i Konradem Veidt w rolach głównych

już nadszedł i ukaże się na naszym ekranie w dniach najbliższych.

6098k1) Dyrekcja kino-teatru „LUNA".

Grand-Kino

„CO MOŻE KOBIETA"

Wielki dramat życiowy w 12 aktach. W roli głównej SEWERIN MARS niezapomniany, genjalny odtwórca potężnej roli „J'accuse". Obraz ten to wieczna zagadka duszy kobiecej, to apoteoza złych i dobrych czynów.
Początek o godz. 5-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9. m. 30. 6101p

Staraniem Związku polskich artystów z Krakowa otwartą została w Łodzi ul. Zachodnia 59. („Kaniów")

Wystawa obrazów

obejmująca prace artystów-malarzy: Falata Filipkiewicza, Kossaka, Malczewskiego, Pinasa, Stachiewicza, Stasiaka, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego i innych. 710s1

Polacy!

Pochód uroczysty w dniu 3 Maja przejdzie od Placu gen. Hallera ulicami: Nowo-Cegielnianą do Piotrkowskiej, ul. Piotrkowską do św. Anny, zboczy w Al. Kościuszki, gdzie odbędzie się defilada przed D O K. Komitet uprasza by organizacje na Placu gen. Hallera ustawiały się ósemkami.

Na placu gen. Hallera o godz. 10 i pół odprawi mszę polową ks. biskup Tymieniecki.

Pochód będzie ustawiony w następującym porządku: 1) Harcerze, 2) szkoły, 3) weterani, 4) duchowieństwo, 5) przedstawiciele władz, 6) sędziowie i prokuratorzy, 7) oficerowie czynni i rezerwy, 8) urzędnicy państwowi i komunalni, 9) wolne zawody, 10) cechy; 11) ugrupowania kościelne, 12) związki zawodowe, 13) instytucje kulturalno-oświatowe. 14) ugrupowania polityczne, 15) straż ogniowa, 16) wojsko, 17) policja piesza, 18) szkoła policyjna, 19) policja konna.

W razie wielkiej niepogody pochód zostanie odłożony na później, zaś odprawione zostanie tylko nabożeństwo w katedrze, które celebrowane będzie przez J E biskupa Tymienieckiego.

KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU UROCZYSTOŚCI 3 MAJA.

Słonina amerykańska

w skrzyniach po 233 — 235 klg.

Szmalec amerykański

czysto wieprzowy firmy Armoura „Hansa Special" w beczułkach po 50 klg.

poleca ze składów na skrzynki, beczułki i wagonowo **po cenach najtańszych**

Dom Handlowy KAROL NOWICKI i S-ka w Łodzi

Piotrkowska 127, tel. 6—27.

Sprzedaż detaliczna odbywa się w sklepach:

Ekielski, Piotrkowska 255,
Cyk, Główna 37,
Kooperatywa „Wisła",
Kooperatywa „Rola", Ogrodowa,
Wyżutowicz, Rokicińska 47,
Bernatowicz, Konstantynowska 12,
Konecki, Rzgowska 89. 6104b

Z ostatniej chwili.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

BERLIN 2 (PAT) Rząd Rzeszy wystosował do państw sojuszniczych i Stanów Zjednoczonych notę, w której oświadcza, że zdecydował się jeszcze raz uczynić próbę w celu uregulowania spornych kwestji, dotyczących odszkodowań, nie zrzekając się jednak ani swego prawnego stanowiska, ani też biernego oporu, który będzie kontynuowany aż do chwili ewakuacji okupowanych terytorjów. Rząd Rzeszy proponuje w sprawie uregulowania kwestji odszkodowań i związanych z nią spraw polityczanych kwotę 30 miljardów marek złotych, która to suma ma być uzyskana w drodze emisji, pożyczki zagwarantowanej na międzynarodowych rynkach finansowych.

Rząd Rzeszy, głosi nota, jest przekonany, że w powyższej propozycji doszedł do ostatecznych granic (!) Gdyby druga strona nie podzieliła tego poglądu, rząd Rzeszy proponuje, w myśl planu amerykańskiego, przekazać zagadnienia reparacyjne międzynarodowej komisji, wolnej od wpływów politycznych

TURCY NIE DOSTANĄ WYSPY CASTELROSO.

RZYM 2. (AW) Na konferencji dla spraw Wschodu w Lozannie uznano, że żądanie przez Turcję wyspy Castelrose musi być odrzucone, gdyż stanowi ona jedno z tych żądań terytorjalnych, która sojusznicy stanowczo wykluczyli z dyskusji.

W PRZEDENIU NOWYCH ZABURZEŃ W BAWARJI.

BERLIN 2. (AW) Przeciwieństwa między skrajnemi partjami politycznemi, zwłaszcza w Monachjum, przybrały obecnie tak ostrą formę, że w każdej chwili można się spodziewać nowych starć. W tych dniach hittlerowcy zastrzelili pewnego kolejarza socjalistę.

Marszałkowi Focho'wi
w dniu 3 Maja.

Le jour de gloire est arrive
Contre nous de la tyrannie
L'etandard sanglant est leve!
(Marsyljanka)

Końcem swej szpady obaliłeś, Panie Marszałku, sztandar samowładztwa teutońskiego, gotującego się do opanowania świata i do zdeptania wolności narodów a przedewszystkiem twej pięknej Ojczyzny i naszej nie mniej pięknej Polski.

Potęgą twojego genjuszu i twojej nieugiętej woli stanąwszy na czele jednolitego frontu Państw Sprzymierzonych zwyciężyłeś a Narodowi Twojemu, który lat temu 134, obaliwszy twierdzę despotyzmu, obwieścił światu prawa człowieka — dałeś możność ogłosić i zabezpieczyć innym narodom prawa do samoistnego bytu politycznego, do wolnego i niepodległego rozwoju swego życia społecznego.

Panie Marszałku, witamy Cię na ziemi polskiej, dzisiaj, w dzień Święta Narodowego, w dzień rocznicy naszej wiekopomnej Wielkiej Konstytucji, pierwszej narodowej i demokratycznej konstytucji ludowej ogłoszonej na stałym lądzie Europy. Witamy Cię w rocznicę ogłoszenia tej Konstytucji, która w czasie niewoli narodu naszego, była mu gwiazdą przewodnią, tej Konstytucji, z której zrodziło się hasło za Naszą i Waszą Wolność, w imię którego, legjony polskie u boku gen. Bonapartego wywalczały wolność dla Ziemi Włoskiej w imię którego rodacy nasi ginęli pod Waterloo u boku nieśmiertelnego Napoleona, w imię którego nasz „nieznany żonierz" na Twój rozkaz, dumnie z amarantowym sztandarem o Białem Orle na czele szedł niewzruszony w ogień armat niemieckich.

Marszałku Francji! ostatni Francji Marszałek ,który na ziemi polskiej stąpał, to Książe Józef Poniatowski, jeden z dwunastu marszałków Cesarstwa Francuzów, jeden z bohaterów wielkiej epopeji francuskiej minionego stulecia. Od tego czasu, Ty jesteś pierwszym Marszałkiem Francji, którego wdzięczna Wolna i Niepodległa Polska ma zaszczyt dzisiaj gościć.

Twój, na ziemi polskiej, poprzednik — Panie Marszałku, to nasz „chevalier sans peur et sans reproche". Gdy zginął w nurtach Elstery, dowodząc wojskami Wielkiego Cesarza, zew przyniósł ku niwom, lasom i górom polskim echo słów Jego ostatnich: „Bóg powierzył mi honor Polaków, Bogu go oddaję". Nie potrzebuję dodać, że stojąc na straży Honoru Polskiego, stanął wówczas na straży honoru francuskich sztandarów.

Ostatnie słowa naszego księcia—bohatera wiążą się po przez legendę wieków ze słowami Oliviera i czynem Rolanda, rycerzy Karola Wielkiego, Olivier nie pozwolił Rolandowi zadąć w róg dla przywołania Karola o pomoc, skoro ten powierzył mu dowództwo tylnej straży — wolał zginąć — i zginęli obaj z rąk Saraceniów, lecz przed śmiercia Roland wyciągnął ku Bogu, by mu ją oddać, swą prawą rękawicę, wówczas symbol rycerskiego honoru. Tak opiewa legenda.

Panie Marszałku, dumni jesteśmy, że Tobie przypadł w udziale zaszczyt przedstawicielstwa Francji na uroczystości odsłonięcia pomnika Twego poprzednika, Marszałka Francji, a naszego ukochanego Rycerza, którego szczątki złożyliśmy tam, gdzie spoczywają nasi królowie.

Panie Marszałku, niech nasz wspólny bohater z pod Lipska, nauczy Cię ukochać Polskę jak drugą Francję, tak jak my Francję, jak drugą kochamy Polskę, Pomnij, że nie było walki o wolność Twojej Ojczyzny, bez współudziału krwi polskiej niech krótki Twój u nas pobyt stanie się nierozerwalnem ogniwem miłości i braterstwa Francji i Polski.

Inż. K. Folkierski.

Syn jednego z tych, których Francja w roku 1821 na polu bitwy pod Paryżem Krzyżem Walecznych odznaczyła.

3 Maja.

Była jedną z tych chwil, na które Bóg wieki każe czekać narodom, o których potem wieki pamiętać muszą.

Prof. O. Balzer

(Konstytucja Trzeciego Maja).

Najwybitniejszy może z polskich prawoznawców, tak się wyraża o Konstytucji 3 Maja, analizując ją pod kątem widzenia reform społecznych i politycznych.

Po świetlanych kartkach dziejów polskich począwszy od wielkiego okresu organizacyjnego Bolesława Chrobrego, po przez zjednoczenie Łokietka i budowę Państwa przez Kazimierza Wielkiego, Unję Lubelską, Grunwald, Batorego czasy, zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem — jako ostatni błysk wielkości Polski — dochodzimy stopniowem obniżaniem się potencjału mocarstwowego Rzeczypospolitej po przez okres Saski, do pierwszego rozbioru Polski.

Po tym ciosie, który rozdarł żywe ciało naszej Ojczyzny, nastąpiła jasna błyskawica: Konstytucja Trzeciego Maja, która stała się gwiazdą przewodnią Narodu po przez stulecie niewoli.

Gdyby nie było Konstytucji Trzeciego Maja możeby nie było powstania Kościuszkowskiego, Księstwa Warszawskiego, powstania 31 i 63-go roku, możeby nie było dzisiejszej Wolnej i Niepodległej Polski.

Z punktu widzenia obecnego była ona bardzo niedoskonała, nie dawała tego wszystkiego czego dzisiaj żąda się od Konstytucji, jeżeli się jednak cofniemy w owe czasy, musimy stwierdzić, że dała ona wszystko to co dać mogła w drodze spokojnej ewolucji aby nie wywołać rewolucji — jak to miało miejsce później w r. 1789 we Francji — musimy zdać sobie sprawę z tego, że do innej Konstytucji polski Naród przygotowanym nie był ani społecznie ani kulturalnie.

Oto jak się o niej wyraża prof. Balzer:

„...dokonała wszystkiego lepiej, niż to zdołano uczynić dawniej, w okresie reform poczętym w r. 1764. Była więc pod każdym względem znacznym krokiem naprzód, wielkim postępem, nie tylko w stosunku do tego, co u nas istniało w epoce upadku, ale i w stosunku do wszystkich reform, jakie przed nią celem naprawy Rzeczypospolitej przedsięwzięto B... więc pośród tych reform największą, najdalej sięgającą.... jest reformą gruntowną i powszechną, przetworzeniem całego ustroju Rzeczypospolitej...

...sięgała w głąb rzeczy, nie tylko władz rządowych i ustawodawczych dokonała naprawy, ale naprawiła wszystko, co się dało, w układzie społecznym, którego nieprawidłowa formacja była źródłem i początkiem wszystkiego złego..."

Cechą wybitną Konstytucji Trzeciego Maja to jej samorodność z łona Narodu, to samorzutność nigdzie ani przedtem ani po tem nie spotykana z woli całego Narodu, mocą której zniesiono liberum veto, uprawniono niższe stany mieszczański i włościański — w granicach duchowi czasu odpowiadających — stworzono Komisję Edukacyjną, jednem słowem odrodzono cały naród politycznie i społecznie.

A jeżeli mimo to przyszła Targowica, przyszedł także trzeci rozbiór, przyszła stulecia niewola, to nie wina Narodu, to nie wina kilku skorumpowanych jednostek, to dzieło obcych bagnetów, to dzieło macchiawelliczne trzech sąsiednich mocarstw, które spostrzegłszy, że Naród Polski chce nie tylko żyć ale i odrodzić się, przyśpieszyły dzieło zagłady, dzieło politycznego przekreślenia Polski z karty politycznej Europy, sądząc że w ten sposób zdławią i zniszczą jej siły żywotne i twórcze. — Dzięki Konstytucji Trzeciego Maja stało się to za późno, dla trwałości dzieła zaborców — nie potrafili oni wykreślić Narodu Polskiego z liczby Kulturalnych Narodów Świata.

Nie ulegajmy podszeptom tych co krytykują i potępiają Wielką Konstytucję, pamiętajmy że: „Wielka Konstytucja musiała stosować się do warunków, w których powstała, wolała obrać drogę pośrednią, gdyż skrajna byłaby jej z pod nóg grunt usunęła. Każde społeczeństwo może mieć tylko taką Konstytucję, do jakiej dojrzało; jeżeli ona, miarę jego dojrzałości przechodzi podepta ją i zniszczy; wszystkie klauzule prawne, zapewniające jej wykonanie, nie wystarczą,, bo gwarancja Konstytucji leży w społeczeństwie samem. Ale przez to, choć nie była doskonałą, była właśnie najlepszą bo nie ta Konstytucja jest dobrą, która piękne zasady wypisuje, ale ta która, wypisanym zabezpiecza wykonanie. Przejęła więc w siebie szereg dawniejszych zasad, na których opierał się ustrój Polski, a nawet, jeżeli je przekształcała i zmieniała to w duchu narodowym, z urządzeń zachodnich, Polsce nieznanych, choć może w niejednem lepszych, czerpała wprawdzie ale ostrożnie i znowu je do stosunków polskich ostrożnie naginała... nie zapomniała i o tem że każdy naród ma swoje właściwości i osobne potrzeby, odmienną koleją dziejów wytworzone... była reformą wielką, ale na gruncie narodowym..." (Balzer)

Oto dlaczego i teraz i po wszystkie czasy uczcić musimy Konstytucję Trzeciego Maja. Była ona tą gwiazdą przewodnią w którą wpatrzeni urodzeni w niewoli, okuci w powiciu, dla wolności i odrodzenia Ojczyzny walczyli Kościuszko, Pułaski, Dąbrowski i Książe Józef; pod Smosierą, na San Domingo, pod Wagram, Eylau, Berezyną i Moskwą ginął „nieznany żołnierz" polski. Gwiazda ta jaśniała nadzieją lepszej przyszłości wszystkim męczennikom w śniegach Syberji, jaśniała dzieciom wrzesińskim, i wywłaszczonym z ziemi przez prusaków rodakom naszym.

Konstytucja Trzeciego Maja nie tylko zrodziła racławickich kosynierów ale i ideały Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza i tych wszystkich co podnieśli imię Polski na szczyty Kultury ludzkiej, tych, którzy po całej ziemi szerzyli hasło: za naszą i waszą wolność, tych co pracą swą wsławili imię polskie budując koleje przez szczyty amerykańskich Kordylierów, tych co na polach Verdun, Flandrji lub Murmaniu ginęli za Polskę, tych co w Wersalu stali na straży niepodległości Polski. Konstytucji Trzeciego Maja — ciągłem łańcuchem wypadków dziejowych — zawdzięczamy dzisiaj ustalenie granic Polski, ona bowiem pierwsza światu wykazała, że Polska może żyć, chce żyć i musi żyć.

Oto dlaczego rocznicę 3 Maja czcić musimy jako dzień święta miłości, sprawiedliwości i pracy narodowej.

Redakcja.

NA MARGINESIE.

Sprytni pacjenci.

Rabin Srul Opatowski w pewnym małym miasteczku we wschodniej Galicji poważnie zachorował. Koło jego łoża zebrali się najwybitniejsi eskulapi z całej okolicy, debatując nad środkami jakiemi udałoby się utrzymać drogocenne życie rabbi Srula.

Konsyljum źle wypadło dla chorego. Zdecydowano, że należy natychmiast dokonać operacji, do której postanowiono powołać znakomitego chirurga z Wiednia.

Na telegraficzne wezwanie odpowiedział profesor tą samą drogą, że za przyjazd żąda 10 miljonów marek polskich.

Rodzinę dostojnego chorego w pierwszej chwili przeraziła ta suma lecz po debatach telegraficznie honorarjum zaakceptowano.

Już następnego dnia rano profesor znalazł się w R. Przyjechał kurjerem, który chociaż niema postoju na tej małej stacyjce, jednakże na skutek pertraktacji z dyrekcją kolejową tym razem w drodze wyjątku na minutę zatrzymano.

Na stacji w R. spotkała profesora delegacja żydów. Z wielkim smutkiem oświadczono profesorowi, że rabin w nocy umarł. O wypłaceniu jakiegokolwiek honorarjum nawet nie rozmawiano.

Ponieważ tego dnia nie było powrotnego pociągu przeto profesor rad nie rad musiał się zatrzymać w R. do następnego dnia. Żydzi współczując profesorowi, że został narażony na tak wielkie straty przez śmierć pacjenta, zaprosili go do całego szeregu pacjentów, którzy potrzebowali pomocy naturalnie płacąc bardzo małe sumki.

Była to najpracowitsza doba w życiu profesora, podczas której dokonał kilkunastu operacji, a między innemi operował również pewnego rabina. (Pracę swoją skończył nad ranem gdy czas już było spieszyć na kolej). Ponieważ nikt więcej o niego się nie troszczył, więc sam musiał sobie wynająć jaki trzęsący wózek chłopski i jechał na kolej.

W czasie jazdy profesor obliczał w myśli pieniądze otrzymane za swe zabiegi. Przekonał się, że wszystkie honorarja w sumie opłacą mu raptem koszt jego podróży. Rozmyślania profesora przerywał gadatliwy chłopek opowiadając najrozmaitsze ploteczki miasteczkowe. Ale jedno zdanie bardzo zastanowiło profesora. Chłop w toku opowiadania wspomniał coś o rabinie Opatowskim. Profesor więc poprosił go o powtórzenie zdania o rabinie. Więc chłopek:

— Poco te selmy żydy uśmierciły swojego rabina. Wczora gadały, że mu sie zmarło, a dziś mówią, że po reperacji jest mu lepi.

Z.

Towarzysz słońce — reakcjonistą.

Warszawski „Robotnik" z dn. 1 maja mianował honorowym towarzyszem., Słońce i wystosował jednocześnie do niego takie wezwanie:

„Towarzyszu Słońce! Dzisiaj nasze święto! Nasze i Twoje wspólne święto..Spraw, by to nasze święto wypadło wspaniale! Weź udział w naszem święcie! Nie żałuj nam Twych jasnych promieni! Niech one opromienią nasze sztandary.

Przecież my robociarze i Ty robociarz.

Przecież to także Twoje święto, stary, wielki Towarzyszu Słońce"!

Tymczasem, jak słusznie stwierdza p. Nowaczyński w „Rzeczypospolitej", Słońce okazuje się nieprzebłaganym reakcjonerem, konserwatystą faszystą, sabotuje 1-szy maja, ukryło się za chmurami i wyraźnie trzyma z Chjeną i endekami.„

Spodziewać się należy, że klub P. P. S. wniesie w Sejmie interpelację, oczywiście popartą przez wszystkie mniejszości narodowe, a domagającą się przeprowadzenia śledztwa w sprawie wczorajszego reakcyjnego spisku Słońca na rzecz faszyzmu i „endeków".

Cziczerin wyśle napewno nową notę protestacyjną do księżyca, „komintern" zaś — wezwie proletarjat międzynarodowy do urządzenia „tygodnia walki" z reakcyjnem Słońcem, żydzi — wreszcie — zażądają wysłania nowej komisji Morgenthau do Pana Boga.

Czy rząd zapomniał, że istnieje prasa polska?

Nie pierwszy to i zdaje się nie ostatni raz należy z ubolewaniem stwierdzić, że rząd — niewiadomo czy świadomie, czy tylko przez dziwne zapomnienie — zdaje się zapominać o roli prasy, pomijając jej przedstawicieli przy różnych ważnych reprezentacyjnych uroczystościach i przyjęciach.

Należy tu zanotować dwa fakty tego rodzaju: Na uroczystość morską do Gdyni, połączoną z pobytem Prezydenta Rzeczypospolitej i przybyciem eskadry francuskiej, zaprosiło Prezydjum ministrów tylko przedstawicieli kilku głównych dzienników warszawskich. Delegacja rządu polskiego, mająca powitać marsz. Focka na granicy, liczy w swem gronie dwóch dziennikarzy zagranicznych i reprezentanta urzędowego PAT'a natomiast ani jednego przedstawiciela naszej prasy. Niezawodnie wywoła to zdziwienie we Francji, dlaczego prasa polska zamieści tylko relację urzędowe o pobycie dostojnego Gościa w Polsce.

Czas już najwyższy, aby decydujące czynniki rządowe zerwały z tem niewłaściwem ignorowaniem dziennikarstwa, idąc za wzorem państw zachodnich, gdzie wprost nie do pomyślenia, byłoby jakąkolwiek uroczystość państwową bez udziału prasy.

„Grenzmark Posen — Westpreussen"

Wiadomo, że na Zachodzie Polska nie odzyskała swoich granic z przed roku 1772. Dziewięć powiatów: człuchowski, złotowski, wałecki, półn. część wieleńskiego m. Piła, powiat skwierczyński, międzyrzecki, babimojski i wschowski pozostały przy Niemcach.

Praktyczne względy nakazywałyby przyłączenie tych ziem do prowincji: pomorańskiej, brandenburskiej i śląskiej. Tymczasem Niemcy pozostawiły ziemie te jako jeden maleńki organizm administracyjny pod dawną nazwą: „Grenzmark Posen —Westpreussen".

„Grenzmark" to nieustanne memento dla narodu niemieckiego, to podstawa operacyjna dla przyszłej walki odwetowej. Obszar ten obsadzają Niemcy wyłącznie swoimi rodakami-kolonistami, urzędy państwowe powierza się wyłącznie b. oficerom pruskim.

Cośmy uczynili dotąd dla umocnienia tej naszej granicy? Likwidacja majątków niemieckich idzie niesłychanie powoli. Należałoby przynajmniej uczynić rzecz chyba nienastręczającą większej trudności jak wydalanie Niemców niepolskich obywateli.

Ludność Kresów zachodnich z niepokojem czeka na szybkie zarządzenia w tej mierze.

ELIGJUSZ NIEWIADOMSKI

Kartki z więzienia.

Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego ukazały się Eligjusza Niewiadomskiego uwagi pisane przezeń w więzieniu p. t. „Kartki z więzienia". Przytaczamy z nich ciekawy ustęp mówiący o partjach w Polsce.

PARTJE.

Zbyteczne dowodzić, że stronnictwa i partje są nieuniknione, one to dają wyznawcom danej idei siłę i możność jej realizowania. Ale nie wolno zamykać oczu na zło, które za sobą niosą. Trzeba być tego zła świadomym, aby go możliwie unikać.

Formy tego zła są wielorakie.

Pierwsze to, że partja staje się terenem rozpasania ambicji osobistych i partyjnych. Kto się przypatrzył trochę życiu partji, ten jest świadom nieprawdopodobnej ambicji — ściślej — próżności, która jest dźwignią postępowania najczynniejszych członków. Ludzi tych dręczy ustawicznie chęć przodowania, błyszczenia i rządzenia. Podobnie i sama partja rzadko rozumie, że jest tylko cząstką narodu, a właściwie — zorganizowaną cząstką cząstki. Większość dąży do wyłączności i nie uznaje praw innych partji czy stronnictw.

Drugiem złem jest psychoza partyjna. Człowiek partji ma nadmierne i nieproporcjonalne zaufanie do swych przyjaciół i do swych przywódców. Obraca się ciągle w kole jednych i tych samych poglądów, argumentów i sympatji. Traci indywidualną odporność wobec parcia moralnego partji. Temu parciu ulega patrzy na świat oczami partji, wszystko widzi zabarwione jej barwą. Traci możność i zdolność wszechstronnego, rzeczowego rozważania zagadnień i docierania do jądra prawdy. Jego ideologja umysłowa i uczuciowa staje się jednostronną, to znaczy — ciasną. Staje się sekciarską.

Psychoza partyjna wytwarza swego rodzaju szowinizm partyjny i usposabia daną partję wrogo w stosunku do innych.

Te cechy są właściwe mniej lub więcej wszystkim partjom, ale szczególniej spotęgowane w lewicowych, zwłaszcza — socjalistycznych. Jest to zjawisko ogólno-europejskie. Ale na Zachodzie jego jaskrawość łagodzi większe wyrobienie polityczne, a także bardziej rozważny temperament ludów, zwłaszcza szczepu germańskiego. Natomiast to, co się dzieje wśród naszych partji lewicowych, pozostawiło daleko za sobą marzenia najśmielszego karykaturzysty. Polskie partje lewicowe stały się jakimś zwierciadłem djabelskiem wielu zwyrodnień z zakresu psychozy partyjnej.

Partje prawicowe mniej mają tych cech karykaturalnych. Słabością ich jest bierność, ostrożność brak temperamentu i energji bojowej. Siłą — większą dojrzałość polityczną, większe poczucie odpowiedzialności (graniczące niekiedy z lękliwością) a przedewszystkiem — jasna idea narodowa, przy której, stoi olbrzymia większość narodu.

Siłą partji lewicowych jest, niestety, żydostwo. Bez jego poparcia moralnego i materjalnego socjaliści byliby nikłą grupą. Z tem właśnie nie mogą się oni pogodzić, i to jest powodem stałego sojuszu z żydostwem. Sojuszu w ich mniemaniu — w istocie zaś uległości wobec żydowstwa.

Dalej — siłą lewicy jest dobór temperamentów ruchliwych i gwałtownych, mających wszelkie pozory energji. Mówię — pozory, bo właściwa energja — to energja twórcza. Energję zaś socjalistów polskich możnaby nazwać tylko domowo-bojową. Bojową i w słowie i w czynie. Te właśnie pozory energji i radykalizmu pociągają ku lewicy czynniejsze żywioły z pośród młodzieży i ludu. Pociągają — i marnują zarazem, zużywając je nie na czyn twórczy, ale jedynie na propagandę partyjną.

Siłą lewicy była także do niedawna popularność Piłsudskiego.

Oceny siły tych partji naogół są mylne. Siły są grubo przeceniane, o czem sami socjaliści dobrze wiedzą. Gdyby je mierzyć ilością głosów czy głów, toby się okazało, że poza paruset działaczami partyjnymi stoi jakie sto tysięcy gorliwych (często nie bezinteresownych...) wyznawców — za tymi zaś niecały miljon oszukanych wyborców. Biednych, nieświadomych tego, komu służą, ludzi gotowych zawsze przejść do tego, czyj głos będzie potężniej huczał.

Nie można moralnej wartości partji mierzyć miarą ich sztabów i organów partyjnych. Naogół masa partyjna jest o wiele więcej warta od jej przywódców. Na pochodzie 12 maja 1920 r. szło pod sztandarem komunistów trochę ludności polskiej. Widziałem wśród niej mężczyzn i kobiety z czystemi oczami i z twarzą promienną, na której wypisana była wiara niezłomna w świętość tych idei. Więc nawet w tej gnojówce żydowskiej, zatrutej najnikczemniejszą jaka istnieje bibułą, znajdują się typy duchowo jasne, uwiedzione przewrotnością, której nawet przeczuć nie są zdolne ich proste aryjskie dusze. Czyż tym ludziom może się np. pomieścić w głowie, że to samo żydowstwo jedną ręką psuje nasz aparat państwowy tak, żeby funkcjonował jak najgorzej, a drugą — wskazuje ludowi wszystkie braki tego aparatu, naturalnie odpowiednio przejaskrawione.

Masy są lepsze od ich przywódców. Tylko nie mają wpływu na ich zmianę.

Dziś jeszcze, po tylu latach deprawacji przemówić głosem potężnym, zwrócić się do najszlachetniejszych pierwiastków natury polskiej, a odezwą się głosy we wszystkich bez wyjątku partjach — liczne i szczere. Bo wszędzie pod popiołami partyjnego śmiecia tlą jeszcze święte ognie rasy.

Jeden piorun może te popioły strząsnąć,

A wtedy stanie się cud zjednoczenia serc polskich, cud, w który już przestaliśmy wierzyć.

Feljeton.

Jak schwytano bandytów mokotowskich?

Dnia 30 kw. 1925 r.

Z rozporządzenia komendanta głównego policji państwowej wysłano na poszukiwania bandytów, zbiegłych z więzienia mokotowskiego oddział piechoty i kawalerji z kulomiotami.

Na czele wyprawy stoi nadkomisarz Sarnecki Razem z policjantami w obławie bierze już udział około 1,000 osób.

„Gaz. Warsz."

Dnia 1 maja 1923 r.

Obława na trzech zbiegów z więzienia mokotowskiego posuwa się raźno naprzód.

Z rozporządzenia władz wyższych do pościgu dołączono baterje artylerji konnej i trzy motorowe 35 centymetrowe haubice.

Jest nadzieja, iż w końcu bieżącego tygodnia, niebezpieczni bandyci wpadną w ręce sprawiedliwości.

Dnia 9 maja 1923 r.

Ponieważ utrzymanie ciągłości linji napotyka w nocy na poważne trudności do wyprawy dołączono oddziały reflektorów.

Z Grodziska wyruszyły na pomoc tam stacjonowane 2 baterje ciężkiej artylerji fortecznej pod osłoną dwóch szwadronów szwoleżerów.

Bandyci rano ograbili dwór w Guzowie, gdzie kazali sobie zemleć korzec żyta, poczem wieczorem odjechali w niewiadomym kierunku.

Na miejscu przestępstwa przybył nadkomisarz policji i baon piechoty, który zajął wieś Guzów.

Dnia 13 maja 1923 r.

Bezczelni bandyci, korzystając ze zmniejszenia załogi w Grodzisku, napadli na pociąg, gdzie ograbili 345 podróżnych.

Skutkiem tego incydentu na linje Warszawsko—Wiedeńską oraz Kaliską wysłano kilkanaście pociągów pancernych.

Celem szybszego połmania niebezpiecznych ptaszków, do wyprawy dodano dwie eskadry aeroplanów, które oddają naszym wojskom nieocenione usługi, badając przedpole posuwającej się armji.

Wczoraj w okolicy Sochaczewa, jeden z naszych obserwatorów widział z samolotu niepewne osobistości o niesamowitym wyrazie oczu w okolicach wsi Bezdennej.

Również podnieść należy doskonałą obsługę balonów na uwięzi (captif) skąd obserwatorzy mogą obejmować okiem, odrazu większą przestrzeń i ewentualnie zapważyć podejrzane indywidua.

Dnia 24 maja 1923 r.

Dzięki przybyciu 3 kompanji saperów wyprawa, nad którą objął dowództwo znany generał R., (nazwiska niewymieniamy, gdyż bandyci łatwo mogli by się zemścić), — będzie mogła posuwać się daleko szybciej, zwłaszcza, że ma ważne znaczenie dla artylerji, która z trudnością posuwa się po rozmokłych drogach i ledwie skleconych mostkach.

Również organizacja dowozu żywności poprawiła się znacznie, jakkolwiek, bezczelnym bandytom udało się napaść na jeden furgon z żywnością i obrabować go zupełnie konwój znaleziono nad ranem związany.

Mimo tych wszystkich przeszkód, wyprawa posuwa się dziarsko naprzód wśród lasów i piasków mazowieckich, a echo zdala roznosi odgłosy miłych pieśni naszych żołnierzyków:

„Chłop, w chłopa, jak rura
Siekiereczką ciup, ciupa
Oj, ciup, ciup, oj graca
Świdereczkiem obraca...."

Dnia 11 czerwca 1923 r.

Wczoraj we wsi Krowia Wólka, jeden z bandytów ożenił się. Łajdak ten wyprawił swoim kolegom wspaniałą ucztę z tańcami, które skończyły się dopiero koło południa, następnego dnia. Kiedy zwabiony krzykami i strzelaniną na wiwat bataljon piechoty zajął wieś, bandyci udali się przez pobliski lasek w podróż poślubną.

Jednakowoż naszym władzom udało się ująć teledlowę owego bandyty. Aresztowaną przesłano do Urzędu Śledczego m. Warszawy celem przesłuchania.

Dnia 10 kwietnia 1924 r.

Wczoraj jeden z nadkomisarzy był w południe w kościele we wsi Pacanowie, gdzie zasyłał gorące modły pod stopy Wszechmocnego, aby nareszcie pozwolił władzom polskim ująć bezczelnych opryszków, gdyż chciałby już wrócić do rodzinnej Warszawy. W trakcie tego ksiądz udzielał Chrztu Św. jakiemuś dziecku. Ojciec tego dziecka, miał niektóre cechy z opisu poszukiwanego zbrodniarza, mianowicie wzrost średni, włosy ciemne, oczy szare i żadnych szczególnych odznak.

Koło godziny siódmej, dziad kościelny, tak cicho zamknął drzwi kościoła, iż pobożny nie zauważył tego, skutkiem czego mógł się wydobyć dopiero rano, a kiedy sprawdził w plebanji nazwisko dziecka — okazało się, że był to od roku z górą poszukiwany bandyta, który dokonał ohydnego mordu w więzieniu mokotowskim.

Energiczne dochodzenia w toku. Obstawiono całą okolicę wojskiem i policją, przyczem przechodniów poddaje się rewizji kieszonkowej.

Dnia 7 stycznia 1927 roku.

Jednego ze ściganych bandytów, nareszcie schwytano pod Zakutami. Niestety umarł on na kilka godzin przed schwytaniem, na uwiąd starczy, i w ten sposób uniknął karzącej ręki sprawiedliwości....

Dnia 19 marca 1930 roku.

Nędzni oprawcy mokotowscy schwycili dwóch urzędników skarbowych, którym ściągnęli ubrania i zabrali teki z papierami.

Obecnie w tym przebraniu objeżdżają wsie i miasteczka i ściągają podatki.

Bezczelność ich doszła do takich granic, iż przyjechali do generała R. dowodzącego wyprawą i kazali mu zapłacić podatek osobisto—dochodowy, grożąc w przeciwnym razie doraźną licytacją orderów i wspaniałych butów z ostrogami.

Dnia 20 marca 1930 roku.

....Sejm uchwalił wbrew opozycji socjalistów zaciągnąć pożyczkę zagraniczną na energiczniejsze prowadzenie pościgu w ilości 400 dolarów.

Powołano pod broń 3 roczniki 1900, 1901 i 1902 oraz oficerów rezerwy....

Taddy.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Wycieczka Hiszpanów.

(k) W Krakowie bawiła wycieczka Hiszpanów, złożona z 10 osób. Wycieczkowcy, po zwiedzeniu miasta, opuścili w środę Kraków.

6 marki i monety z Kopernikiem.

(k) Prof. Edward Strasburger rzucił niedawno myśl, aby przyszłe monety polskie posiadały wizerunek Mikołaja Kopernika, który był nietylko wielkim astronomem lecz i znakomitym ekonomistą. Obecnie p. Jerzy Sosnowski w tem samem piśmie podaje projekt aby celem przeciwstawienia się należycie propagandzie niemieckiej która szerzy fałsz o pochodzeniu znakomitego Polaka na wszystkich końcach świata i celem rozniesienia sławy imienia polskiego do wszystkich zakątków własnego i obcych krajów — wydano specjalną edycję serji marek pocztowych z portretem Kopernika, wizerunkami pomników jego w Polsce i napisem: „M. Kopernik, astronom polski, 1473—1923",

Oba projekty zarówno projekt prof. Strasburgera, jak i projekt p. Sosnowskiego zasługują na uwagę czynników powołanych, które powinnyby pomyśleć o ich wprowadzeniu w życiu.

Racjonalny sposób zwalczania żydów

(k) Zdrowa akcja samoobrony społecznej przed najazdem żydowskim zakreśla coraz szersze kręgi, przyczem nie zapowiada się jedynie jako słowiany ogień słowa lecz przeistacza się w potężny solidarny czyn. Społeczeństwo nasze doskonale zdaje sobie sprawę, do czego dążą żydzi i jak są dla nas szkodliwi, to też jest zdecydowane bronić się bezwzględnie i z całą energją przeciwko tym pijawkom tym pasożytom na ciele naszego narodu. Z przyjemnością podajemy do wiadomości ogółu, jako przykład godny naśladownictwa zawiadomienie p. Praśniewskiego, właściciela młyna „Syrena" w Tucholi w Poznańskiem, treści następującej:

„Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, iż wobec faktu dokonania zbrodni na ks. prałacie Butkiewiczu w sowdepji przez bolszewików—żydów, od dnia dzisiejszego nie przyjmuje się do młyna „Syrena" w Tucholi na przemiał zboża od żadnych spółek żydowskich i żydowsko-polskich. Wstęp do młyna „Syrena" żydom i ich wspólnikom Polakom jest również wzbroniony.

Tuchola, Młyn „Syrena" 19 4 1923 r.

Tylko na tej drodze—systematycznego, nie błaganego ekonomicznego bojkotu osiągniemy pożądane rezultaty i nie wątpimy ani na chwilę że powyższy dobry przykład zechcą wszyscy naśladować!

(Wspaniały dar chłopa na szkołę.)

(k) Z Kielc donoszą do pism krakowskich, iż wójt Jan Iglikowski z Rybnej w wojew. Kieleckim ofiarował 24 morgi ziemi i 2 miljony marek gotówki na 7mio klasową szkołę imienia Marji Konopnickiej Jak na wieśniaka, jest olbrzymia ofiara Vivant sequentes!

Święto pism żydowskich

(k) Pisma żydowskie w Warszawie, zarówno żargonowe jak i „Nasz Przegląd" wydawany po polsku nie ukazały się d. 1 maja, chociaż wszystkie pisma polskie nie wyłączając „Robotnika" socjalistycznego, zostały wydane jak zwykle.

Adwokaci-żydzi oszuści.

(k) Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu bandy oszustów żydowskich, którzy trudnili się wyrabianiem na podstawie fałszywych świadectw i dokumentów prawa pobytu żydowskim emigrantom z Rosji sowj., lub też wogóle sprzedawali im fałszywe dokumenta ułatwiające im pobyt we Lwowie jako rzekomym obywatelom Polski.

W skandaliczną tę aferę oszustw i zbrodni zamieszani być mają 4 żyd adwokaci lwowscy, dr. Dattner, dr. Rabiner, dr, Schwarz i dr, Gelehrter. Sprawa ta przybiera skandaliczne rozmiary.

Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy.

(k) Policja krakowska wykryła wreszcie fabrykę fałszywych banknotów polskich

Schwytanie paru agentów rozpowszechniających falsyfikaty doprowadziło do stwierdzenia, że fabryka mieści się pod Szczakową. Dalsze poszukiwania doprowadziły do wykrycia fałszerni, istniejącej w lesie pod Szczakową.

Znaleziono tam kompletne urządzenie do fałszowania pieniędzy maszyny, klisze i t. p. oraz za 600,000000 mk, prawie gotowych banknotów 10,cio i 50,cio tysięcznych.

Jak stwierdziło dochodzenie fabryka początkowo mieściła się w Krakowie a następnie ze względów bezpieczeństwa została przeniesiona do lasu pod Szczakową.

Właściciele na razie zdołali zbiedz.

Każdy orze jak może.

(k) W Warszawie pojawiła się grupa włochów którzy zakupują na Gęsiej i Nalewkach materjały na odzież, poczem pocięte na 3 metrowe kawałki sprzedają po domach i biurach za podwójną cenę, jako materjały zagraniczne.

Naiwnych nie brak, zwłaszcza takich, którzy materjał kupują nie według wartości istotnej ale według stępla zagranicznego. Kupują więc owe materjały a włosi w marynarskich strojach zgarniają zyski.

Jest nadzieja, że po obrobieniu Warszawy udadzą się na prowincję ostrzegamy więc łatwowiernych amatorów cudzoziemszczyzny.

Osoby, które z nimi rozmawiały twierdzą, że „Włosi" mówią po rumuńsku.

A może należą jeszcą do innej narodowości

W uroczystym dniu Wielkiej rocznicy Narodowej, gdy cała polska czci wspaniałe dzieło Konstytucji Majowej, Stolica Państwa gości w swych murach Wielkiego Bohatera Wojny Światowej, jednego z tych, którzy się przyczynili do oswobodzenia naszej Ojczyzny — **marszałka Focha.**

Warszawa przybrała się w odświętne szaty, gotuje bohaterowi przyjęcie, jakiego nie doznał u nas żaden z rodaków. Miasta, które będą miały gościć w swych murach Wielkiego Marszałka również starają się w miarę swych sił i środków, żeby przyjęcie wypadło jaknajwspanialej. Uniwersytety mianują Marszałka profesorem honoris causa, rady miejskie honorowym obywatelem, przemianowują ulicę jego nazwiskiem.

Łódź zaś, Łódź .... poświęca w dniu 1 Maja pomnik bojówkarzy, bandytów i morderców postawiony za pieniądze obywateli miasta, a wbrew ich woli. Nad mogiłą przemawia do „proletarjatu polskiego" przedstawiciel „polskiej inteligencji" żyd adwokat Kohn.

Nie żałujmy więc, że ta Rada Miejska jaką dotychczas mamy w Łodzi nie mianowała marszałka Focha honorowym obywatelem nie nadała jego zasłużonego nazwiska, której kolwiek ulicy. Zaszczyty otrzymywane z rąk Helmanów, Arndtów, Wilczynskich i podobnych złodziei możeby mu nie były zbyt miłe. Cóż dziwnego, że Rada Miejska się nie kwapiła jeśli musiała się liczyć z nastrojami swych mocodawców, którzy uchwalali manifestacyjne protesty przeciwko Francji w obronie Niemiec.

Mamy ulice 1—go Maja, Napiórkowskiego i Zamenhofa a marszałek Foch do tego towarzystwa nie pasuje.

Wielki Marszałku jeżeli na chwilę zwrócisz swą myśl w kierunku Łodzi, jeżeli zdziwisz się dlaczego polski Manchester pierwsze ilością mieszkańców miasto po Stolicy, jedno z największych materjalnych bogactw Polski nie złożyło ci w dniu dzisiejszym, należytego hołdu, to wiedz, że nie jest to przewina prawowitych gospodarzy kraju bo oni chwilowo są mniejszością w zarządzie miasta polskiego Manchesteru.

Wielki Marszałku, kiedy Ty będziesz opuszczał Polskę mieszkańcy Łodzi będą rozstrzygali o losach zarządu swego miasta. Wyrażamy głębokie przekonanie że obywatele nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych powołają na swych gospodarzy przedstawicieli sfer narodowych a wtedy niewątpliwie Łódź zaakceptuje odpowiednim aktem swą przyjaźń dla znakomitej sojuszniczki Francji i Jej Wielkiego Syna Marszałka Focha.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 3 maja Aleksandra P. M.
Wschód słońca g. 5 m. 3
Zachód g. 7 m. 59

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Uroczysta Akademja"
Filharmonja (Dzielna 20

„Luna" (Przejazd 1)
„Fantom"
„Casino" (Piotrkowska 87)
„Hrabina Paryża"
„Odeon" (Przejazd 2)
„Ludzie mroku"
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Co może kobieta"

Adres Łodzi dla Marszałka Focha.

Poniżej podajemy wykaz zrzeszeń i korporacji, które podpisały adres dla marszałka Focha:

Polska Macierz Szkolna, Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Łodzi, Urząd starszych zgromadzenia rzeźników w Łodzi, Zgromadzenie zjednoczonych tokarzy, zgromadzenie tapicerów w Łodzi, Stowarzyszenie męskie młodzieży polskiej im. Św. Kazimierza, Zgromadzenie czeladzi zdunów, zgromadzenie majstrów zegarmistrzów, grawerów i jubilerów, Powiatowe Koło związków inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej w Łodzi, Zgromadzenie fryzjerów i perukarzy w Łodzi, Stowarzyszenie komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo — przemysłowego, Związek Przemysłu włókienniczego, Związek Hallerczyków — Chorągiew łódzka, Zgromadzenie felczerów, Dyrekcja Tow. „Rozwój", cech młynarzy, cech ślusarzy, cech blacharzy, cech dekarzy dachowych i asfalciarzy, związek maszynistów kolejowych, związek artystów scen polskich, cech bednarski, stowarzyszenie im J. Słowackiego, Stowarzyszenie drobnych kupców i przemysłowców polskich, cech kominiarzy cech majstrów szewckich, cech czeladzi ślusarskiej, cech pralni chemicznych, Bank Powszechny, cech zdunów, cech stelmachów, cech malarzy, cech kotlarzy miedzi, stowarzyszenie Dowborczyków, zgromadzenie subjektów malarskich i lakierniczych, cech stolarzy, cech krawców, stowarzyszenie właścicieli drukarń i litografji, towarzystwo rzemieślnicze „Resursa", cech siodlarsko — rymarski, Polskie tow. krajoznawcze, oddział łódzki, Tow. śpiewacze „Lira" w Łodzi, Łódzki Klub sportowy, cech kuchmistrzów, związek majstrów fabrycznych, Tow. śniewacze im. Moniuszki, związek zawodowy lekarzy — dentystów w Państwie Polskiem, oddział w Łodzi, Polski Związek ogrodniczy w Łodzi, zakład ogrodniczy Kołaczkowskiego w Łodzi, Koło Polek, oddział łódzki, zgromadzenie czeladzi stolarskiej, Tow. Publicznej Wypożyczalni książek przy Katedrze Św. Stanisława Kostki, Akademickie Koło Łodzian, Centrala, cech czeladzi krawieckiej, cech odlewników, cech majstrów tokarskich, związek majstrów fabrycznych, oddział w Łodzi, stowarzyszenie restauratorów, cech kowali, związek oficerów rezerwy Województwa Łódzkiego, Narodowa Organizacja Kobiet w Łodzi stowarzyszenie robotników chrześcijan w Łodzi, Związek przemysłu włókienniczego, Związek młodzieży polskiej, Szkoła sztuk pięknych, Rada giełdowa giełdy pieniężnej w Łodzi, tow. farmaceutyczne, P. A. R. P. D., Tow, „Wiedza" koło lekarzy im. Marcinkowskiej, łódzkie tow. łowieckie, kolonje letnie przy PAKPD., chór Św. Cecylji przy kościele św. Anny, łódzka straż ogniowa ochotnicza, związek ministrancki im. ks. I Skorupki św. Józefa w Łodzi, tow. gimnastyczne „Sokoła" w Łodzi, tow. Czerwonego Krzyża, tow. dobroczynności, ochrona III, cech brukarzy i betoniarzy, tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, dyrektor teatru polskiego, związek urzędników skarbowych, związek młodzieży chrześcijańskiej Polska Y. M. C. A., „Kropla Mleka", cech mistrzów mularskich, państwowe gimnazjum im. Konopnickiej i syndykat dziennikarzy. (pap).

Spółdz. Prac. Państw. (Sienkiewicza 40) „Dr. Macuze.
Miejska Bibljoteka Publicz (Andrzeja 14 otwarta codziennie od 3—9 wiecz.)
Bibljoteka Stow. Przyj. Francji Piotrkowska 103.
otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7 w

Kalendarzyk historyczny.

1604 Władysław II zaprzysięga pokój zawarty z Moskwą w Polanowie.
1791 Ogłoszenie ustawy konstytucyjnej.

Wiadomości bieżące

— Na powitanie Marszałka Focha.

(pap) Na powitanie Marsz. Focha D O K. Nr. IV wyjechali D-ca Okręgu Korpusu Nr. IV, gen. Majewski i Szef Sztabu ppułk. Sztabu, Gen, Iwanowski, którzy jako przedstawiciele wojskowości z Łodzi witali Marsz. Focha w Częstochowie, skąd przyłączywszy się do delegacji towarzyszących Bohaterowi Francji, udali się razem z nim do Warszawy.

— Urlopy robotnicze.

(pap) W uzupełnieniu wiadomości o urlopach robotniczych w zakładach przemysłowych tow akc. Scheiblera i Grohmana, dowiadujemy się, że urlopy te rozpoczną się dopiero po Zielonych Świętach.

— Przegląd dorożek.

(pap) 14, 15 i 16 maja o godz. 9 rano odbędzie się przegląd dorożek na Placu Dąbrowskiego w następującym porządku: dnia 14 maja o godz. 9 rano od Nr. 1 do 91, dnia 15 maja od Nr. 92 do 185, 16 maja od 186 do 297.

Dorożkarzom, którzy do przeglądu z dorożkami swemi nie stawią się oraz tym, których dorożki będą nie przepisowe, liberja i uprząż brudne, numery i legitymacje na prawo jazdy dorożkami zostaną cofnięte do czasu zupełnego uporządkowania.

— Organizacja wystaw szkolnych.

(bip) Prace komisji wystawowej postępują bardzo szybko. Obecnie odbywa się zbiórka eksponatów wystawowych. W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji wystawowej przy współudziale p. Piaskowskiego, Kustosza muzeum nauki i sztuki.

— Regulowanie zarobków pracowników budowlanych.

(bip) Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja w sprawie zgłoszonych żądań przez związek zawodowy budowlany.

Na konferencję przybyli przedstawiciele cechu budowlanego, zrzeszeszenia majstrów budowlanych, oraz delegaci polskiego i klasowego związków budowlanych.

Okazało się, iż robotnicy, wbrew umowie zawartej w dniu 16 sierpnia r. ub. nie zgadzają się na podwyżki według orzeczeń komisji statystycznej i żądają podwyżek większych.

Pracodawcy skarżyli się, iż ostatnio powstało wiele przedsiębiorstw budowlanych, które nie dotrzymują ogólnie zawartych umów i nie płacąc robotnikom należnych im zarobków, wytwarzają konkurencję starym przedsiębiorstwom.

Po dłuższej dyskusji inspektor pracy oświadczył, iż dla usunięcia tych anomalji będą zaprowadzone książeczki obrachunkowe dla robotników, co zmusi pracodawców do odpowiedniego wynagradzania pracowników. Co do podwyżek to konferencja nic nowego nie przyniosła i nową wyznaczono na dzień 11 maja. Zaproszeni zostaną również i nowi przedsiębiorcy budowlani i wówczas zatarg zostanie zlikwidowany.

— Z Komisji Zarządu Głównego Nauczycielskiego.

(pap) Komisja Zarządu Głównego Zw. Pols. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na ostatnim posiedzeniu postanowiła zwołać w dniu 13-V. rb. przy ul. Andrzeja 4 zjazd delegatów oddziałów powiatowych całego województwa łódzkiego łącznie z przedstawicielami Kuratorjum Szk. Okr. Porządek dzienny zjazdu będzie następujący: 1) Sprawozdanie delegatów ze stanu organizacji nauczycielskich 2) Stosunek oddziałów do Komisji Zarz. Gł. 3) Kwestja programów szkolnych 4) Kursy wakacyjne, 5) Wolne wnioski.

Jednocześnie postanowiono wysłać delegatów do oddziału wieleńskiego, celem przeprowadzenia reorganizacji w tamtejszym powiecie, Prócz tego postanowiono zwrócić się do Kuratorjum z prośbą o danie możności nauczycielom przeglądania arkuszy osobistych.

— Zjazd Nauczycieli w Warszawie.

(pap) Dnia 9 10 i 11 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów, związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

— Sprawa pracowników miejskich.

Na posiedzeniu w dniu 30 ub. m Magistrat zatwierdził projekt „Pragmatyki dla urzędników miejskich" oraz „Przepisy o postępowaniu dyscyplinarnem"

— O kanalizację i wodociągi w Łodzi.

Magistrat postanowił zawrzeć umowę wstępną z Tow, francuskiem „Almeriensa do Riego"

w sprawie rozpoczęcia studjów przygotowawczych nad zaprowadzeniem w Łodzi urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych

— **Na Dom sierot po poległych żołnierzach.**

Dziś na ulicach miasta odbywać się będzie przez cały dzień zbiórka ofiar na rzecz budowy domu dla sierot po poległych żołnierzach.

Prócz tego ofiary składać można w D O K IV Al. Kościuszki 67.

— **Otwarcie sanatorjum w Chojnach.**

(pap) W dniu wczorajszym otwarto Miejskie Sanatorjum dla dzieci chorych na płuca Sanatorjum będzie otwarte 3 miesiące i znajdzie w nim przytułek 80 dzieci miesięcznie.

— **Oświata pozaszkolna.**

(pap) Z dziedziny oświaty pozaszkolnej Kuratorjum Okręgu Łódzkiego zamierza w drugiej połowie maja r, b, zwołać zjazd przedstawicieli wydziałów oświaty pozaszkolnej ze wszystkich kuratorjów Rzeczypospolitej Celem zjazdu jest omówienie spraw połączonych z dotychczasową działalnością w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i ułożenie programu działalności na przyszłość

— **Walka z alkoholizmem.**

(bip) Pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu na m. Łódź p. Janiszewskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do walki z alkoholem. Porządek dzienny przewidywał sprawę przekroczenia ustawy o ograniczeniach sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych przez młodzież szkolną, policyjne sprawozdanie cyfrowe o osobach. zatrzymanych w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym oraz rozpatrzenie spraw karnych za przekroczenie ustawy. Pierwszy punkt referował szczegółowo p. Janiszewski, który zaznaczył iż sporządzone protokuły na młodzież szkolną są dowodem demoralizacji i o wypadkach tych winny być zawiadamiane osoby, które zajmują się wychowaniem tej młodzieży. W pierwszym rzędzie winni o tem wiedzieć nauczyciele.

Komisja uchwaliła polecić komisarjatom policji, aby ujawniały personalja dzieci, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznem które te będą przesyłane komisji powszechnego nauczania, ta zaś ze swej strony, zawiadamiać będzie nauczycielstwo. Ten tryb postępowania da możność ześrodkowania uwagi na młodzież szkolną, oddającą się alkoholizmowi i uratuje ją od oddania się zgubnemu nałogowi.

W celu otrzymania statystyki osób, przebywających w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych, komisja uchwaliła za pośrednictwem p. komisarza rządu zwrócić się do komendy policji na m. Łódź, by ta organom swoim poleciła stałe przesyłanie komisarjatowi rządu miesięcznych sprawozdań cyfrowych, o ilości osób zatrzymanych w stanie nietrzeźwym z wyszczególnieniem daty dnia i tygodnia.

— **Y. M. C. A.**

(bip) Kursy szoferskie Y M C A rozwijają się nader sprawnie. Na wykłady teoretyczne uczęszcza obecnie 170 słuchaczy, w tem 140 na kursie zawodowym, 30 na kursie amatorskim. W końcu bm rozpoczną się ćwiczenia praktyczne. W tym celu został sprowadzony tabor całkowity warszawskich kursów szoferskich Y M C A.

Delegacja polskiej Y M C A. udaje się w końcu maja br. na zjazd międzynarodowy organizacji Y M C A., który odbędzie się w Austrji w początkach czerwca br. na zjeździe tym omówione zostaną szczegółowo wytyczne pracy organizacyjnej Y M C A. dla dzieci wieku lat 12,15.

— **Kursy dla instruktorów oświatowych.**

(pap) Kuratorjum Szkolne okręgu łódzkiego urządza w lipcu rb. kursy dla instruktorów oświatowych analogicznie do kursów zorganizowanych w roku poprzednim, które dały bardzo pomyślne wyniki, Pierwszeństwo mają czynni nauczyciele szkół powszechnych.

— **Władze banku Francusko — Belgijsko — Polskiego.**

Odbyło się nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów banku Francusko-Belgijsko-Polskiego, przyczem do rady banku wybrani zostali: Ernest Saladin (prezes) wice-prezesi — Karol T. Buhle i Michał Białobrzewski, jako członkowie rady — Feliks Chapais, Ad. Daube, Artur Ajzenbraun, Leon de Hangan Wacław Hącia, ks. Pluhal, Artur Ramisch, dr. Kazimierz Rundo, Emil Steinert, Marjan Szulc, Opalski, Juljusz Triebe, Kaz. Turno i Adolf van de Vinkel.

Do zarządu wydelegowani zostali jako prezes Adolf Daube, jako wice-prezes Emil Steinert, następnie Feliks Chapuis, dyr. banku, Robert Dudinger, dyr: Dr. Tadeusz Moszczeński, Kazimierz Rundo dyr. naczelny i Adolf van de Vinkel.

Bank otwarty zostanie w pierwszych dniach maja.

— **Echa zajść 1 maja.**

(bip) W dniu wczorajszym do komisarza rządu p. Iżyckiego przybyła delegacja żydowskiego komitetu wyborczego złożona z b. pp. radnych Lichtensteina, Baumgartena i Milmana.

Delegacja interpelowała p. komisarza w sprawie przeszkadzania komunistom w antypaństwowej robocie i przetrzymywania w areszcie kilkudziesięciu bolszewików. W odpowiedzi p. komisarz oświadczył, iż nie są mu znane wypadki, aby policja biła manifestantów, co zaś do aresztowanych, to zostaną oni jeszcze dziś oddani do dyspozycji prokuratora, a dla przyśpieszenia sprawy ich rozdzielone zostaną między kilku prokuratorów. Również obiecał p. komisarz, iż postara się, aby aresztowanych zwolniono jeszcze przed ukończeniem śledztwa.

— **Chrabąszcze.**

Rok obecny jest „sezonowym" dla chrabąszczów. Miłe te coprawda owady ogromnie sympatyczne ale też i niemałe szkodniki spadną masami na okwiecone drzewa. Z Pomorza sygnalizują, że owady te już się tam pojawiły.

Z działalności policji okr. łódzkiego.

(pap) Na ołtarzu pracy zawodowej policja okręgu łódzkiego w ciągu swego czteroletniego istnienia, przy utrwaleniu pewności obywatelskiej, tego niezbędnego środka dla prawidłowego życia społecznego, z szeregów policji wielu bezpowrotnie ubyło dzielnych i zdecydowanych funkcjonarjuszów.

Ginęli oni na posterunku przy zmaganiu się z wrogiem wewnętrznym co wiedziony złemi instynktami, nie chce uszanować porządku i dobra ogólnego.

W okresach wzmożonych rozpasania się tych występnych żywiołów policja musiała wystąpić z całą energją. Przy okazjach tych, z przyczyn niezależnych od kierownictwa, niejednokrotnie zdarzało się, że przewaga techniczna i fizyczna była po stronie złoczyńców. Często w takich wypadkach kończyło się śmiercią lub kalectwem niektórych funkcjonarjuszy policji. Nadmienić wypada, że epilogi podobno w karjerze policyjnej nie są dość rzadkie na ich odpowiedzialnych i nie ze wszystkiem życzliwie ocenionych przez pewne warstwy ludności stanowiskach.

Wypadki te w świetle statystyki przedstawiają się:

Szarża	r. 1919.		r. 1920.		r. 1921.		r. 1922.		Razem.	
	zabit.	rann.	zab.	rann.	zabit,	rann.	zabit.	rann.	zabit	rann.
st. przodownik	—	1	—	—	—	—	1	—	1	2
przodownik	5	4	1	—	1	—	—	—	7	4
st. posterunkowy	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—
posterunkowy	3	12	2	5	3	3	2	2	10	22

Z tego powodu pozostało wdów 16, sierot 30, rodziców starych, co stracili swych jedynych żywicieli 3.

Pominionym wdowom i sierotom przychodzi z główną pomocą kasa pożyczkowo — oszczędnościowa policji, zarząd zaś stara się, w miarę możności, dać pracę stosowną do kwalifikacji.

Wykaz zapomóg w razie wypadku.

Śmierć na posterunku 10 miljonów
W razie zwykłej śmierci 6 miljonów

A także rodziny otrzymują koncesje na tytoń i wódkę.

Tydzień Czerwonego Krzyża

Zawierucha wojenna, która przewaliła się przez Polskę, zwróciła nam niepodległość, lecz kosztowało to nas wiele ran, tysiące mogił, rozsianych po polach, tłumy kalek i sierot. Tym wszystkim, których tak boleśnie dotknęła bezlitośna ręka wojny, trzeba było spieszyć z pomocą. Musieliśmy zacząć goić własne rany. Nasunęła się konieczność zorganizowania pomocniczej pracy społeczeństwa dla wojska. Taką organizacją stał się Polski Czerwony Krzyż.

Skołatanemu długą wojną krajowi od wschodu zagraża zaraza, a stan sanitarny kraju i uświadomienie ludności w dziedzinie higjeny jest straszne. Tysiące inwalidów przymiera głodem bez pracy. Wszystko to razem wzięte osłabia nas wewnętrznie, a co za tem idzie, czyni Polskę mniej odporną nazewnątrz. Przeciw działać temu ma za zadanie Pol. Czerw. Krzyż.

— W razie napaści na Polskę będą najdoskonalsze środki mordercze zastosowane, a gazy trujące będą skierowane przedewszystkiem przeciw ludności cywilnej. Ogromne przeto zadania ratownicze czekają na tem polu Pol. Czerw. Krzyż. Trzeba szkolić na przyszłość personel sanitarny, gromadzić zawczasu materjały i urządzenia szpitalne.

Do wykonania jednak powyższych zamierzeń potrzebna jest pomoc i siła. Corocznie urządzana w maju przez Pol. Czerw. Krzyż ogólnokrajowa zbiórka pod nazwą „Tydzień Czerwonego Krzyża" jest właśnie tym szturmem generalnym do umysłów i serc ogółu.

Clou „Tyg. Cz. Krz." w Łodzi będzie wielka loterja fantowa w parku im. Poniatowskiego w dniu 27 maja. Projektuje się 10,000 — losów, wszystkie wygrywające.

Komitet dochodów niestałych zwraca się z wielką prośbą do ogółu o składanie w biurze PCK. (ul. Piotrkowska Nr. 96.) rzeczy, nadających się na fanty. — Jednocześnie podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach uproszone kwestarki i kwestarze, zaopatrzeni w legitymacje, obchodzić będą sklepy i mieszkania prywatne celem zbierania fantów. Uprasza się o życzliwe przyjmowanie kwestujących.

Teatr i sztuka

— **Teatr miejski.**

Dzisiaj Uroczysta Akademja z powodu obchodu Konstytucji 3 Maja. Udział bierze cały zespół artystyczny teatru miejskiego.

Próby z komedji J. B. Moliera „Szkoła żon" na ukończeniu. Reżyseruje dyr. H. Barwiński. Komedja otrzyma zupełnie nową stylową wystawę według projektu art. mal: J. Wodyńskiego i B. Kudewicza.

— **Koncert szkolny uczniów 8 kl. Wyż. Szkoły Realnej w Łodzi.**

W niedzielę odbył się w Sali Filharmonji koncert uczniów 8 kl. Wyż. Szkoły Realnej. Złożyły się nań produkcje wokalne, deklamacje oraz popisy muzykalne wychowańców szkoły. Wieczór ów zapisał się miłem wspomnieniem w pamięci słuchaczów, którzy wypełnili wielką salę koncertową Filharmonji. Również dość wysoki stopień artyzmu który cechował występy młodocianych wykonawców dodatnio świadczy o zdolnościach koncertantów.

Oprócz dobrze wyćwiczonych chórów pod dyr. p. Charuby zasługiwała na wyróżnienie gra skrzypcowa p. Książkowskiego który jest obdarzony nieprzeciętnym talentem. Przy wykonaniu Vienxtempsa „Fantasia Appasionata" wykazał dużą technikę oraz zrozumienie utworu.

— **Odczyty prof. Serwina.**

„Z pogranicza sztuki i psychologji" Pod tym zbiorowym tytułem wynosi prof Stanisław Serwin z Krakowa 3 odczyty na temat:

1 Amore sacro et profan" 2 U źródeł twórczości" 3 „Impressjonizm" Odczyty powyższe zorganizowane staraniem Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie odbędą się w dniach 6, 8 i 9-go maja br w sali Towarzystwa Miłośników Muzyki (ul Traugutta 1)

Bilety wcześniej do nabycia na Wystawie obrazów Spółdzielni oficerów rezerwy „Kanlów" ul, Zachodnia 59)

Z sądów

— **10 lat więzienia za napad bandycki.** (bip) Pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego, rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd okręgowy sprawę Szczepana Trzeciaka, oskarżonego o napad na mieszkanie Feliksa Ratajewskiego w majątku Koszuby, gm. Wola Wężykowa.

Trzeciak był już dwukrotnie karany po 10 lat ciężkiego więzienia i zbiegł z więzienia.

Sąd skazał Trzeciaka po pozbawieniu praw na 10 lat ciężkiego więzienia.

— **Sprawa przy drzwiach zamkniętych.** (pap) W dniu 2 bm. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Sędziego Cynarskiego rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę Jana Grunda, oskarżonego o zgwałcenie córki swojej Marty. Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony został skazany na pozbawienie praw oraz na 6 lat ciężkiego więzienia. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na drastyczne szczegóły.

— **Ukaranie notorycznego złodzieja.** (pap) W dn. 2 bm. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego rozpatrywał sprawę Teofila Szymańskiego, lat 56, zamieszkałego przy ul. Brzezińskiej Nr. 43. Akt oskarżenia zarzucał Szymańskiemu, że dnia 17 V 1922 r. przy pomocy kobiety niewiadomego nazwiska na jarmarku w Zgierzu przywłaszczył sobie sztukę płótna wartości 5000 mk. Oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd, zważywszy że oskarżony był już 7-o krotnie karany za kradzieże i że poszczególne kary wynosiły więcej niż rok więzienia, skazał Szymańskiego na pozbawienie praw stanu oraz na 4 lata ciężkiego więzienia. Wyrok Sądu ogłoszony będzie 16 maja r. b.

— **Z Chrześcijańskiej Demokracji.** W dzień 3 Maja wygłoszą referaty na temat Konstytucji 3 Maja: 1) W Domu Ludowym Robotn. Chrześ. (Przejazd 34) (po rozwiązaniu pochodu) mec. Stypułkowski i p. Kalkstein o godz. 4 i pół po poł. w oddziałach Stowarzyszeń Robotn. Chrz., 2) Zarzewskim, inż. K. Folkierski 3) Chojeńskim — na Dąbrówce pp. W. Groszkowski i Z. Kulamowicz, 4) Widzewskim, p. R. Wojakowski.

— **Baczność Rozwojowcy!** Jawcie się dziś o godz. 9 rano przy ul. Podleśnej Nr. 4 celem wzięcia udziału w uroczystości 3-go Maja a wieczorem w sali „Targów Rzemieślniczych" Al Kościuszki 73 celem wysłuchania odczytu p. L. Grzegorzaka dyr. Okr. T-wa „Rozwój" o „Konstytucji 3-go Maja"

W Dyr. Okr. T-wa „Rozwój" są do nabycia chorągiewki 6103

— **Do pp. majstrów Cechu Rzeźniczego.** Zaprasza się pp. Majstrów Cechu Rzeźniczego na uroczystość obchodu 3-go Maja. Zbiórka w domu Cechowym o godz. 9 rano, stamtąd wymarsz na pl. gen. Halera Zarząd.

— **Likwidacja Pabjanickiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Pabjanicach.** Komisja likwidacyjna Pabjanicka Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Pabjanicach stosownie do artykułu 76 Ustawy o Spółdzielniach podaje do wiadomości członków Towarzystwa i osób zainteresowanych że wskutek likwidacji rzeczonego Towarzystwa z mocy uchwał dwóch walnych zebrań w dniu 11 stycznia 1923 r. i 23 marca 1923 r. zgłoszone zostało rozwiązanie Towarzystwa do rejestru W związku z powyższem Komisja Likwidacyjna wzywa wierzycieli Towarzystwa do ogłoszenia swych pretensji, a dłużników do uregulowania zaciągniętych względem Towarzystwa zobowiązań w przeciągu trzech miesięcy tj. od 1 kwietnia rb. do dnia 30 czerwca 1923 r. po tym terminie nieodebrane należności jak i udziały członkowskie będą złożone do Sądu Okręgowego w Łodzi. 691-3

Bibljografja.

Nowości w „Książkach Ciekawych"

„Książki Ciekawe" wydały słynną powieść F. Herczega z cyklu „Gyurkovicsowie" p. t. „Bliźnięta" której od lat dwudziestu kilku brak na półkach księgarskich. Jest to małą arcydzieło humoru, pełne prześlicznych, prawdziwie młodzieńczych kolorów, obraz życia najmilszych pod słońcem urwisów. Temperament skrzy się w ich awanturach i miłostkach. Wielka znajomość psychologji ludzkiej czyni bohaterów tej powieści bliskimi, kochanemi i zrozumiałemi dla wszystkich.

Prócz „Listów" Makuszyńskiego niema w „Książkach Ciekawych" utworu równie pogodnego i wesołego.

Najbliższą nowością w tem ruchliwem wydawnictwie będzie oczekiwana książka Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Sen srebrny Salomei Kohn", następnie zaś ukaże się tu piękna powieść Wacława Rogowicza p. t. „Samson".

Serja Leopolda Staffa.

„Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" ukazały się świeżo trzy tomy Leopolda Staffa, z których pierwszy zawiera nowe wydanie zbiorku „Łabędź i Lira" uznany powszechnie, obok „Gałęzi kwitnącej" i „Snów o potędze", za jedną z najlepszych serji lirycznych tego znakomitego poety. Tom następny zawiera drugie wydanie „Ścieżek Polnych", serji, która słusznie uznana została za epokową w twórczości Staffa: wielka miłość konkretności, nieobca i dawniej temu poecie tu rozlała się szeroką i majestatyczną rzeką. Tom trzeci zawiera odznaczający się dużą mocą ekspresji dramat 5-aktowy p. t. „Wawrzyny", który ukazuje się obecnie w nowem wydaniu. Okładkę projektował prof. A. Procajłowicz.

Książka o procesie Eligjusza Niewiadomskiego.

W opracowaniu i wydaniu obrońcy Niewiadomskiego, mec. St. Kijeńskiego, po nader szybkiem wyczerpaniu pierwszego nakładu, ukazała się w niewielkiej liczbie egzemplarzy w drugiem wydaniu o znacznie powiększonej i uzupełnionej treści.

Oprócz specjalnego stenograficznego podania całego przewodu sądowego, oprócz dokumentów śledztwa, przemówień Niewiadomskiego, prokuratora, obrońcy, wyroku sądu i „votum separatum" jednego z sędziów w wydaniu drugiem umieszczono niezmiernie ciekawe dokumenty i szczegóły dotyczące stracenia Niewiadomskiego i jego pogrzebu, a nadto niektóre pisma Niewiadomskiego, między któremi są: odezwa do wszystkich Polaków, ostatnie słowa, listy do obrońcy itp. Podano również opinje pisarza St. Strońskiego i Zygm. Wasilewskiego o tym doniosłym wypadku. Zamiast krótkiego życiorysu z pierwszego wydania podano tu życiorys obszerny z charakterystyką Niewiadomskiego i z jego podobizną.

Układ rzeczowy książki i zgromadzone w niej dokumenty sprawiają, że książka ma nie chwilowe znaczenie, lecz wartość trwałego doniosłej wagi dokumentu z dziejów naszego życia.

Cena pojedynczego egzempl. wynosi 3600 mk. wraz z dodatkiem drożyźnianym. Skład główny w księgarni „Perzyński, Niklewicz i S-ka" w Warszawie.

Nowy podręcznik historji polskiej.

(W. Sobieski. Dzieje Polski. Tom I do r. 1696. Wydawnictwo „Zorzy" Skład główny „Perzyński, Niklewicz i S-ka" w Warszawie.

Na niespełna 160 stronicach wyłożył W. Sobieski dzieje ojczyste od najdawniejszych czasów aż do tej chwili straszliwej, w której „po raz pierwszy wzięło górę przekupstwo nad poczuciem narodowem i wstąpił na tron Niemiec" w osobie Augusta II. Uwzględnił autor prawie wyłącznie historję polityczną, historję powstania i wzrostu Polski jako państwa.

Sobieski jest nie tylko uczonym historykiem ale i żywym, pełnym temperamentu człowiekiem oraz rozumnym a gorącym patrjotą. Dbając przedewszystkiem o prawdę, strzegąc się jak ognia, przeinaczania i przekręcania wypadków historycznych, wypowiada jednak o nich śmiało swój sąd i patrzy na nie pod pewnym ściśle określonym kątem: Jakie ten albo inny fakt miał znaczenie dla budowy państwa polskiego? czy twórcy tych faktów (jednostki zarówno, jak całe społeczeństwo) kierowali się zdrową i mądrą myślą państwową? jakie błędy popełnili ze stanowiska politycznego i t. d.

Cały podręcznik Sobieskiego uczy, jak Polska budowała (i, pośrednio, jak budować ma) swoją „ziemską dolę". I jeżeli autor stwierdza, że różnica w poglądach Wacława a Łokietka polegała na tem, iż „pierwszy chciał, by Polska była dla Czechów, Niemców i innej różnojęzycznej rzeszy cudzoziemców, gdy hasłem Łokietka było: „Polska dla Polaków" z całego podręcznika widać, że nie Wacławowi, tylko Łokietkowi przyznaje autor słuszność.

Ze świata.

ŻYWCEM POGRZEBANY.

§) Z Nagy-Varad (na Węgrzech) donoszą, że pensjonowany urzędnik pocztowy Jan Mosar, padł w tych dniach na ulicy i — wedle orzeczenia lekarza — zmarł na udar sercowy. Drugi lekarz potwierdził to orzeczenie i urzędnika pochowano. Na drugi dzień kopano obok grobu urzędnika drugi grób, przyczem grabarze zwrócili uwagę na pukanie i wołanie o pomoc z sąsiedniego grobu. Przestraszyli się tem tak bardzo, że zamiast wziąć się natychmiast do odkopania grobu, pobiegli wpierw do dozorcy cmentarza, a następnie do lekarza miejskiego. Wysłana natychmiast komisja kazała otworzyć trumnę. Urzędnik był teraz jednak naprawdę martwym, — leżał w trumnie na brzuchu i można było widzieć niezawodnie ślady jego bezskutecznych usiłowań. Ubranie było podarte a lewe ramię pogryzione do krwi. Wdowa i córka po zmarłym zachorowały ze wzruszenia.

NAJDROŻSZY METAL NA ŚWIECIE.

§) W angielskiej Nowej-Gwinei znaleziono metal, ośmiokrotnie droższy od złota. Metal ten nazywa się osmiridium i używa się go obecnie w nieznacznych ilościach przy sporządzaniu piór, do napełniania stramentem i innych bardzo delikatnych części maszyn. Obecność osmiridium w Nowej-Gwinei odkryto przypadkowo. Płukacze złota wydobyli w czasie pracy z koryta rzeki błękitno szary metal, który uważali za bezwartościowy. Nie przypuszczali oni wcale, że odrzucają bardzo kosztowny metal. Gdy powrócili do obozu, pokazali nieco znalezionej substancji inżynierowi, który powiedział: „Jest to osmiridium, gdzieście to znaleźli?" Udali się więc z powrotem do rzeki. Tropikalne deszcze jednak zasypały już łożysko i spłukały leżący metal. Udało im się znaleźć tylko nie znaczną jego ilość. Od tego czasu szukają w Nowej-Gwinei gorliwie i ze skutkiem osmiridium. (S.)

PAMIĄTKI PO MARJI STUART

(§) W Londynie sprzedano — przeważnie dla Ameryki — szereg pamiątek po nieszczęśliwej królowej Szkocji. Powędruje za ocean cenny wisiorek, wysadzany perłami i djamentami, który Marja dostała w dzień ślubu od męża, Franciszka delfina Francji, jakoteż zegar, podarowany przez nią w dniu straceniu jednej ze służących. Inne pamiątki zdołano utrzymać w kraju dzięki składkowej akcji, w której wzięła udział także para królewska i ks. Walji.

Giełda łódzka z dnia 2 b. m.

		w płac.	żądan.
Dolary St. Zjedn.	czeki	46600	46650
„ „ „	gotówka	46600	46650
Franki belgijskie	gotówka	—	—
„ „	czeki	2755	2790
Franki francuskie	gotówka	—	—
„ „	czeki	3155	3160
Franki szwajc.	gotówka	—	—
„ „	czeki	8485	8500
Korony austrjackie	„	0.67	0.68
Funty angielskie	gotówka	—	—
„ „	czeki	213000	213500
Korony czeskie	gotówka	—	—
„ „	czeki	1400	1410
Marki niemieckie	gotówka	1,48	1.50
„ „	czeki	1,48	1,50
Miljonówka		—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych			—

Giełda łódzka nieurzędowa.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja dla walut była spokojna utrzymana, przy obrotach małych. Giełda akcjami małoczynna, z przyczyny braku kursów z stolicy.

Płacono.

Dolary	47,000 — 46,750
Funty	217,000 — 218,000
Franki franc.	3100 — 3150
„ belg.	2700 — 2740
„ szwajc.	8300 — 8515
Marki niem.	1.65 — 1.60 — 1.50
Kor. austr.	0.67 —
„ czesk.	1575 — 1400
Liry	2250 — 2300
Leje rum.	230
Miljonówki	1900 —
Ruble, (złote	28,500
(srebr.	15,500

Czeki.

Wiedeń czeki	0,68 — 0,63,25
Berlin czeki	1.35 — 1,30

Akcje.

Bank Warszawski	800000
„ Związku Sp.	120000
„ Kupiecki	30000

Cegielski	480000	Parowozy	75000
Lilpopy	800000	Żyrardów	4750000
Rudzki	140000	Nobel	75000
Starachowice	180000	Polbal	22000
Pocisk	30000	Borkowski	35000
Cmielów	75000	Siła i Światło	860

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	46600	Franki franc.	
Marki niem.	1.48	Funty	

Czeki i wpłaty.

Belgja	2735	Londyn	21800
Berlin	1.48	Nowy Jork	4600
Gdańsk	1,48	Paryż	3152.5
Praga	1400	Wiedeń	67.50

Akcje.

Bank Dyskontowy	315000		
„ Handlowy	590000		
„ Dla handlu i przem.	122500		
„ Kredytowy Warszawski	90000		
„ Przemysłowców lwowskich	30000		
„ Zjednocz. ziem. polskich	90000		
„ Związku Spółek Zarobk.	134000		
Kijewski	107500	Starachowice	138000
Wilta		Pocisk	30000
Częstocice	380000	Parowozy	71000
Cukier	515000	Żyrardów	4600000
Firley	50500	Borkowski	31000
Drzewo	29000	Zawiercie	
Węgiel	410000	Jabłkowscy	19500
Cegielski		Zegluga	18000
Lilpop	300000	Haberbusch	
Ostrowiec	192000	Nafta	38500
Karasiński	55000	Nobel	73000
Zieliński	90000	Gosławice.	185000
Rudzki	132000		

WALTER SCHMIDTHASSLER.

SERAJO

Po stepie wyje wicher. Długie, skręcone pasma kurzu pędzą jak upiorne cienie w szalonym tańcu po pustej płaszczyźnie.

Nisko chylą się ku ziemi pnie smukłych wierzb nad brzegiem rzeki, której żółte brudne fale pędzą jak spienione rumaki.

Poszarpane chmury zakrywają co chwilę światło księżyca. Nad brzegiem rzeki stoi samotny dom, drewniany, skromny; mieszka tam strażnik leśny z młodą, piękną żoną, którą pojął przed pół rokiem.

Mężczyzna jakiś idzie w powiewającym płaszczu, walcząc z trudem przeciwko szalejącej burzy. Na ramionach ma strzelbę i torbę myśliwską, głowę bez kapelusza; ciemne, rozwichrzone włosy otaczają piękną twarz.

Dochodzi do chaty i wstępuje do półciemnej sieni. Wielki, szary dog wybiega naprzeciwko z głośnym szczekaniem, obwąchując przybysza i biegnie następnie za nim do oświetlonej izby.

Od okna podnosi się gospodyni i idzie z uprzejmem pozdrowieniem naprzeciw, podczas gdy z drugiego pokoju wychodzi strażnik wysoki, silny mężczyzna o opalonej twarzy, na której męska powaga i zawzięta stanowczość wycisnęły swoje piętno.

— Zabłądziłem wskutek niepogody na polowaniu i proszę o gościnę, Serajo — mówi przybysz — masz co do napicia się i krzesło do wypoczynku?

— Z pewnością, panie hrabio — uśmiechnęła się piękna gospodyni, — podzielimy się chętnie tem co posiadamy.

— Ładne macie mieszkanie — ciągnął hrabia dalej — i prawie jestem wdzięczny burzy, że mi dała sposobność przestąpienia po raz pierwszy progu waszego domu!

— Pierwszy raz? — pyta Serajo mimowoli i spogląda z pod ciemnych brwi szczególnym wzrokiem na młodego pana.

— No tak! — poprawia się ten, — na waszem weselu, tańczyłem nawetz piękną narzeczoną na podwórzu! Ale wtedy wszystko było takie inne, uroczyste, pstre — dzisiaj jest u was tak swojsko i przyjemnie, że zaledwie poznaję małą chatę!

Hrabia gawędzi z gospodynią, która to słucha z uśmiechem, to znów zadaje mu wesołe pytania, przechylając z kokieterją piękną głowę z kruczo-czarnemi warkoczami na splecione na karku ręce.

W końcu burza ustaje i tylko pojedyńcze krople deszczu uderzają o szyby, bije dziesiąta i hrabia wstaje.

Strażnik zarzuca strzelbę na ramię i bierze za kapelusz, podczas, gdy gość otula się w płaszcz.

Nagle zdejmuje Serajo strzelbę z powrotem, stawia ją w kącie i otwiera drzwi: Powoli wychodzi na podwórze, by przyjrzeć się pogodzie, podczas gdy kobieta bierze lampę, by poświecić hrabiemu w sieni.

Hrabia ze swą towarzyszką wchodzą do sieni i nagły podmuch wiatru gasi świecę. W milczeniu idą dalej aż do uchylonych drzwi.

— Jutro wybiera się i wróci dopiero pojutrze, ma interesy w mieście, — szepcze kobieta szybko.

— Strzelę przy moście, wtedy będziesz wiedziała, kto idzie! odpowiada hrabia. — Dobranoc.

Wychodzi na podwórze nie widząc, że z za uchylonych drzwi występuje z ciemności gospodarz, blady jak śmierć, z zaciśniętemi wargami. Przesuwa się jak cień wzdłuż domu i wychodzi z drugiej strony naprzeciw gościa.

— Gdzie byłeś? — pyta hrabia obojętnie.

— Śledziłem kunę, która od pewnego czasu dusi mi gołębie. Dzisiaj mi uszła; ale pojutrze, gdy wrócę z miasta, oczyszczę dom! — brzmiała spokojna odpowiedź.

— — — — — — — — —

Leniwie i powoli schodzi następny dzień; Serajo wyruszył z domu wczesnym rankiem ze strzelbą i torbą myśliwską, w towarzystwie psa.

Wieczorem spoczywa step w głębokiej milczącej ciszy. Tylko w chacie błyszczy jeszcze samotne światełko, rzucając wąską, czerwoną smugę na ciemny dziedziniec i niecąc krwawe refleksy w mętnych kałużach deszczowych.

Przy oknie stoi młoda kobieta z płonącymi policzkami i błyszczącemi oczami. Słucha wprawnem uchem każdego dalekiego szmeru; na wpół rozchylone wargi drżą lekko, a pierś podnosi się ciężkim i gwałtownym oddechem.

W tem — nadstawia ucha. — Daleko, od strony lasu trzaska strzał!

Ale szczególne — bezpośrednio potem następuje drugi, szybko i niespodzianie, jakby echo. Możnaby je uważać za jeden, tak szybko i bez pauzy nastąpiły po sobie.

A potem nastała znów cisza — śmiertelna cisza.

A ona czeka znów w dręczącej trwodze, cała jej dusza skupia się w oczach, które nadaremnie usiłują przebić ciemność bezgwiezdnej nocy.

Nic nie widzi — nic, prócz krwawego, wąskiego pasma krwi, które rzuca lampa z drugiego okna na podwórze i które drży ciągle niespokojnie w kałuży.

Kobieta stoi jak przykuta do okna, straszna cisza sprawia jej niewysłowioną mękę! Tylko jednostajne tyk — tyk zegara rozlega się po pokoju, niesamowicie ciężko, jak uderzenia młota. Zatrzymuje zegar i chodzi po pokoju, zrazu powoli, potem coraz szybciej, jakby chciała uciec sama przed sobą!

Podłoga skrzypi pod jej stopami. Wzdryga się dziko, skula się koło pieca i chowa twarz w rozpalone rece. — Pada na ziemię zemdlona.

— — — — — — — — —

Przez gąszcz leśny, bez drogi i ścieżki, przez trzeszczące gałęzie, przez płoty i rowy, ciągle przed siebie pędzi mężczyzna, skąpany w pocie, godzinami, aż do pierwszego domu zajezdnego w oddalonem mieście. — Tam zatrzymuje się. — Szybko jak kot przełazi przez niski parkan, skrada się ostrożnie do domu i wchodzi przez uchylone okno do pokoju na parterze.

Tam stawia strzelbę przy ścianie i spogląda na zegar.

Przebiegł 9 mil w półtrzecia godziny tam i z powrotem!

Potem rozbiera się i rzuca się na łóżko.

— — — — — — — — —

Nad stepem wstaje szaroołowiany poranek. — Serajo ruszył wcześnie z miasta z kilku innymi, i wędruje szosą. Przechodząc obok zamku hrabiego spotykają powóz pana, pędzący szybko w stronę miasta. Woźnica rzucą im z pośpiechem straszną wieść, że młody hrabia został w nocy zastrzelony przez kłusowników. Drwale znaleźli jego zwłoki.

Bo też popełniał dość szaleństw — powiedział jeden z idących. — A może to nawet był jaki chłop, któremu uwiódł narzeczoną — dorzucił znacząco drugi.

Tylko Serajo milczy i wzrusza ramionami. Nic go przecież nie obchodził — ten hrabia.

Niedaleko od domu, zanim się jeszcze rozeszli, przemyka coś czarnego po pniu dębu do góry. — Wspaniała kuna!

Serajo zrywa strzelbę z ramienia i jego nigdy nie chybiająca kula dosięga zwierzęcia w gałęziach.

Przed drzwiami chaty stoi drżąca żona. Bez powitania rzuca jej kunę ze słowami: — Masz tu moją zdobycz z polowania! Nie będzie więcej dusić mi gołębi i dom mój będzie czysty! Jutro wyjeżdżamy! —

I wyjechali w głąb Banatu.

Pilnował ją zazdrośnie, prawie jak uwięzioną; nie obcował z nikim, do nikogo się nie śmiał. Nie był również rozmownym. Także już miał usposobienie. —

Raz tylko pocałował swą żonę.

Gdy umarła przy porodzie martwego dziecięcia, w sześć miesięcy po owej burzliwej nocy, gdy leżała przed nim w trumnie otulona w białe, dzikie róże, piękna, jak w ów dzień, gdy ją pojął za żonę. —

O mordercy hrabiego niesłyszano nic więcej.

Tchórzem jednak nie był, gdyż kula jego trafiła hrabiego z przodu, prosto w serce!

Tłm. S. B.

EUGENJUSZ HELTAI

Duchowi wyrobnicy.

(Dwaj młodzieńcy, w kawiarni literackiej, przed obiadem, przy czarnej kawie).

Pierwszy: Gdy ten stan potrwa dłużej, zrobię coś strasznego. Potrzebuję bowiem koniecznie pieniędzy.

Drugi: Nieszczęśliwcze! Nie zechcesz chyba pracować?!

Pierwszy: Zgadłeś! Chcę napisać sztukę. Dla teatru narodowego.

Drugi: Szaleństwo! Zanim weźmiesz się do roboty, zanim ją skończysz, zanim wystawią w teatrze...

Pierwszy: Prawda. W operetce poszłoby w każdym razie prędzej. To są nowocześni ludzie.

Drugi: Tak, ale przecież... Trzy akty, to wiele pracy. Wiesz, co zrobiłbym na twojem miejscu?

Pierwszy: No?

Drugi: Napisałbym jednoaktową farsę dla kabaretu.

Pierwszy: Masz słuszność!

Drugi: Można to zrobić szybko. Przy dzisiejszych szczęśliwych okolicznościach oznacza to już pieniądze. Napiszmy ją razem!

Pierwszy: Bardzo chętnie. Nie musi to być nawet cały akt. Wystarczy mała scena z 2—3 osobami.

Drugi: Z 2 osobami. Mały żart. Mały żart na 5—6 minut.

Pierwszy: Na 4—5 minut. Jest nawet jeszcze lepsze wyjście. Jest ono wygodniejsze i szybsze. Nie potrzeba do tego nawet 2 osób. Nawet jednej sceny. Wystarczy kuplet.

Drugi: Mądrze mówisz. Wystarczy dobry kuplet.

Pierwszy: Który napiszemy wspólnie. Kuplet o czterech strofkach.

Drugi: Ewentualnie o trzech lub dwóch strofkach.

Pierwszy: Jakąś aktualną rzecz, z ładną muzyką.

Drugi: Pan Bóg wie... gdy myślę o muzyce, zbiera mię strach przed kupletem. Ci młodzi komponiści... znasz ich przecież!... Mały wiersz bez muzyki. Ten sam skutek!

Pierwszy: Może nawet i lepiej będzie bez muzyki.

Drugi: Jakąś małą bajkę. Są takie małe bajki i mogą być bardzo dobre, jeśli przyjdzie dobra myśl...

Pierwszy: Taką bajkę można nawet napisać prozą, nie potrzeba więc łamać sobie tak wiele głowy.

Drugi: Nie przyniesie to jednak zbyt wiele.

Pierwszy: To pewne.

Drugi: Ile możemy za to dostać?

Pierwszy: W najlepszym wypadku 10.000 koron.

Drugi: Mało. (Pauza)

Pierwszy: Mało. (Pauza)

Drugi: Wiesz co? Pożyczmy lepiej od kogo 10,000 koron i niepiszmy wcale bajki.

Pierwszy: Masz słuszność. Na tym interesie zarobimy 10,000 koron.

Drugi: A bajkę możemy zawsze przecież napisać... kiedyś... później.

Pierwszy: Kiedyś... gdy przyjdzie nam do głowy jaka dobra rzecz...

Drugi: Szkoda tak śpieszyć się. Kto wie, może nie opracujemy wtedy nawet bajki?

Pierwszy: Lecz kuplet...

Drugi: Ewentualnie małą scenę...

Pierwszy: Może nawet trzyaktową sztukę, dla operetki lub teatru narodowego... Ta ideja z 20,000 koro była wspaniała, nieprawda?

Pierwszy: Zaprawdę! Coś takiego może przyjść do głowy tylko w kawiarni... Już dla tego pracuję chętnie w kawiarni.

Tłum. S. B.

Zarząd Banku Przemysłowców Łódzkich
Spółdz. z ogran. odpow.

dawniej Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich zawiadamia niniejszem, że w dniu 4 maja r.b. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

XXIV Zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie za rok 1922
   a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
   b) zwolnienie Zarządu i Rady od odpowiedzialności
2) Zatwierdzenie budżetu za rok 1923
3) Wybory:
   a) 2-ch członków Rady Nadzorczej
   b) 1-go członka Zarządu
   c) 3-ch członków Komisji Rewizyjnej
   d) 3-ch kandydatów do Komisji Rewizyjnej
4) Wnioski Zarządu;
   a) w przedmiocie uchwały Ogólnego Zebrania z dn. 5 kwietnia 1921 r. o nieprzyjmowaniu nowych członków
   b) w przedmiocie uzupełnienia § 5 statutu
   c) w przedmiocie pozostałych z przeszacowania majątku 50-ciu miljonów marek.

O ile Walne Zgromadzenie w powyższym terminie niedoszłoby do skutku, w takim razie takowe odbędzie się w drugim terminie w dniu 18 maja r. b. w tymże lokalu i czasie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków i wysokość reprezentowanych przez nich udziałów.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie aby zebranie mogło dojść do skutku i bardzo znaczne koszty związane ze zwołaniem drugiego zebrania mogły być zaoszczędzone. (5970k4

---

500 palet damskich
bajecznie tanio tylko krótki czas.

6064s5

z deseniowanego materjału 110.—	95.000
z frensz materjału 150.—	125.000
z angiel. mater. najnowsze fasony 275.—	250.000
z kowerkotu ost. fasony 325, 350.—	290.000

Szmechel i Rozner
Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

Sklep galanteryjny
Kazimiery Jarocińskiej
Łódź, Piotrkowska 121,

poleca: Bieliznę, Rękawiczki, Pończochy i Skarpetki, Trykotaże, Krawaty i t. p. w wielkim wyborze.

Przybory mundurowe

dla P. P. Wojskowych i Policji z własnej bieliźarni oraz szable, Bagnety, Pasy i t. p.

6074b)

Zakład Jubilerski
F. Dębowski, Łódź
186 Piotrkowska **186.**

— Posiada stale na składzie — (6027s67
bogaty wybór najmodniejszej biżuterji.
Wykonywa obstalunki i reperacje.
Roboty solidna. **Ceny umiarkowane.**
Uwaga! Okazyjnie kupno i sprzedaż biżuterji używanej.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
Traugutta 4 (Krotka)

prosi swoich członków o przybycie na

Ogólne Zebranie

które odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 5 po południu w Sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej Nr. 21 (Srednia)

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z działalności za rok 1922.
2) Budżet.
3) Projekt etatu za rok 1923.
4) Wybory Członków Zarządu i zastępców i Komisji Rewizyjnej.
5) Wnioski członków. (6097b

Na wypłatę!
Etamina kol., frota, towary męskie, damskie i białe
P. Chari
Piotrkowską 37, (podwórko.) 6099b

Pracownia
sukien i kostjumów. Robota kostjumu od 100 tysięcy, sukni od 40 tysięcy. Wykończenie starannie Przyjmuje się suknie i kostjumy do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych i manekinów. Piotrkowska 154 m. 18. (699k1

Majster stolarski
samodzielny, praktyk, obeznany z mechaniczną produkcją do większej wytwórni robót stolarsko-budowlanych na kierownicze stanowisko potrzebny. Oferty do Rozwoju pod „Energiczny" 709s3

Marmolada owocowa
w faskach po 25 kg. waga netto
Cukierki, karmelki, landerynki i czekolada
— z fabryki —

Fuks, Sp. Akc.
Br. Iłowieccy
A. Kierski
Lardelli
E. Wedel i
Wesse-Torun

po cenach fabrycznych tylko dla hurtowników poleca

A. H. Leszczyński
Łódź, ul. Zgierska 1. 6082s5

Uwaga!
Chrześcijańska konkurencja taniego obuwia
Warsztaty Inwalidów Wojennych Piotrkowska 183 w podwórzu.

Swój wyrób własny, własnych warsztatów gwarantowany.

Sandały	od 50,000 mk.
Kamasze męskie	od 110,000 „
Pantofle damskie	od 90,000 „
Lakiery	od 130,000 „

Wielki wybór różnych fasonów. Przychodźcie, a przekonacie się, że u nas najtaniej. Ładne i dobre. 6096b

---

Lokal
na warsztat (sale) wynajme zaraz lub później w centrum może być na przedmieściu. Pośrednictwo porządane. Łask. oferty z ceną i rozmiarem do Rozwoju pod „Lokal". (707k2

Zdolni polierzy studniarskie
mogą się zgłosić do zakładu studniarskiego I. HOFFMAN Kilińskiego № 115. 705s2

Młynarz
(czeladnik) potrzebny od zaraz. Młyn elektryczny Zdzisław Szulczewski i S-ka w Łodzi, Rokicie: ul. Cieszyńska 10. (701b

---

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Fr. CHOJNACKIEGO
Łódź. ul. Sienkiewicza 59.

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie z własnych i powierzonych materjałów. 659s3

Na raty — Meble tanie i moderne.

całe komplety oraz pojedyńcze przedmioty wykonywujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie przyjmujemy meble w zamian

F. Krzyżowski i S-ka, — Zakład stolarski

MASZYNY do pisania

nowe „CONTINENTAL", „ORZEŁ", „MERCEDES" i t. d. po najtańszych cenach. Taśmy I-a, kalka, Reperacja 5891d1
Nauka pisania na maszynach
ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 1-sze piętro

GLINA
5993d20

w każdej ilości darmo do oddania.
Aleje Kościuszki Nr 41 u dozorcy.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przedzlecki Piotrkowska 108 6262—0

Al Al Na ratyl Etamina kolorowa, trykotina jedwabna, frotee dzipry jedwabne, towary łokciowe najtaniej, najwygodniej u Leona Rubaszkina Kilińskiego 40. 2795—8

A. Kredensy, garderobę, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomanę, trema sprzedam Sienkiewicza № 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro mieszkanie 26. 2809—3

Gospodarkę 15 morg. sprzedam tanio byle zaraz Piotrkowska 197 „Pośrednik". 2810—1

Sklepy w dobrych punktach do sprzedania Piotrkowska 197. „Pośrednik" 2811—1

Rower z wolnem kołem do sprzedania. Sienkiewicza 91 m. 14. 2762—1

Sklep spożywczy tanio do sprzedania od zaraz ul. Sporna № 2 przy Helenowie. 2804—3

Sprzedam fortepian, szafe, stół kozetkę, materace Piotrkowska 132—9. 2806—1

Sprzedam resorkę, rolwagi, wozy i wózki Konstantynowska № 56. 2800—5

Motocykl firmy „Wanderer" w dobrym stanie do sprzedania (Chojny) Piaseczna 21 Jakel 2784—1

Cegły 200.000 do sprzedania Szkolna 33 m. 10. 2771—2

Domy, sklepy. majątki ziemskie komu pilno kupić sprzedać temu uczciwie pomoże „Pośrednik" Piotrkowska 197. 2724—1

Rower damski sprzedam oraz maszynę krawiecką „Singera". Wiadomość Gdańska 168 Janaszek. 2852—2

Do sprzedania dom murowany 15 mieszkań 2 zaraz wolne z ogrodem blizko Górnego Rynku przy Rzgowskiej Poprzeczna № 6a, pośrednicy wykluczeni. 2850—7

Eleganckie palta damskie.

najnowsze fasony, suknie, bluski, spódniczki w wielkim wyborze sprzedajemy teraz tanio, więc radzimy śpieszyć się z zakupem.
SZMECHEL i ROZNER
ŁÓDŹ
Piotrkowska 100 i 160.
6032b

Sprzedam kredens, otomanę, stół, łóżka Pomorska № 32, u stolarza. 2849—3

Sprzedam domek drewniany Wiadomość ul. Zgierska № 105 rządca domu. 2846—1

Magle do sprzedania do zabrania. Zielona 38 m. 57. 2844—4

Sprzedam maszynę szafkową szafę i różne meble Krucza 4 m. 18. 2842—2

Kupię magiel. Oferty do adm. Rozwoju pod „Magiel". 2839—2

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Zgierska № 109. 2837—5

KOSTJUM damski jasny do sprzedania Piotrkowska 243 prawa oficyna I-e p. u krawcowej. 2831—4

Sprzedam 16 warsztatów tkackich mechanicznych 52 cali i spulmaszyne 2o zaraz Pabjanice Warszawska 82 2826—3

Majątek sześciowłókowy, zabudowania, inwentarz, obsiewy, doskonały punkt. Sprzedam lub zamienię. Gotówka wymagana całkowita. Oferty Zgierz skrzynka 14. 2821—4

100.000.000 bratków stokrotków, niezapominajek setka 15.000, goździki. kępki setka 30.000 mkp. Łódź Srebrzyńska 57 tramwaj № 3 W. Terpińsk 2820—14

Sprzedam rower mało używany z powodu wyjazdu Łączna № 23 Chojny, dowiedzieć się w sklepie. 2819—2

PIANINO elektryczne okazyjnie tanio do sprzedania, Wólczańska 222 m. 51, od 1 — 7 po południu 2817—2

Bryczkę, konia i wóz sprzedam zaraz Długa 150 Dzięgdziela. 2816—2

Rower wolne koło „Torpedo" w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Cegielniana 66 m. 16. 2872—3

Sprzedam 2 resorki lżejszą i i cięższą Targowa 47 m. 9. przy Wodnym ryku Kiatkowski. 2876—2

Kapusty kwaszonej beczka do sprzedania Napiórkowskiego 52 kawiarnia. 2866—2

MOTOCYKL 4 i pół koni angielskiej marki okazyjnie sprzedam Nawrot 39. m. 13 lewa oficyna od 4—7 pp. 2867—1

Do sprzedania suka rasy wilczej Lipowa № 58 m. 111. 2868—2

Sprzedam bardzo tanio 2 stoły i 5 krzeseł Milsza 27 m. 32. 2870—2

Okazja! Dywany perskie sprzedam tanio Przędzalniana 3 m. 2 2856—1

Siodło angielskie sprzedam ul. Południowa 4 m. 5 wiadomość od 4—5. 2854—3

Sklep kolonialno — spożywczy i przybory mleczarskie do sprzedania tanio byle zaraz wiadomość Przędzalniana 56 restauracja. 2855—4

Sprzedam część większego domu drewnianego przy Rzgowskiej Poprzeczna 6 Sniady. 2864—1

Różne:

A! A! Nauczycielki, freblanki bony z szyciem, gospodynie, sklepowe poleca pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91. 2877—1

Gospodynię z doskonałem gotowaniem, pieczeniem wszelkich ciast, z chlubnemi świadectwami na wyjazd do pensjonatu poleca pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91. 2878—4

Potrzebna służąca od zaraz Radwańska 17 m. 2. 2791—1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86 — 5 (druga brama). 2776—1

GÓRNY ŚLĄSK Fabryka chemiczna, Apteka z domem, ogrodem hotele. domy, rolne przedsiębiorstwa, pośredniczy Piestrzyński Sosnowiec Sienkiewicz 6/2 2873—3

Potrzebna dziewczyna na przychodnie do 6-o miesięcznego dziecka. Zgłosić się ul. Zielona 12, 3 piętro, pokój 49. 2874—3

Potrzebne szwaczki do wojskowej bielizny. Zielona 16 m. 3 2875—1

Odstąpie pokój słoneczny z meblami przy ul Przejazd Oferty do Rozwoju pod „Słoneczny" 2863—1

Przybłąkał się pies rasy „Wilczej" Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Kilińskiego № 18 Józef Edyk. 2865—1

Potrzebny chłopiec do zakładu blacharskiego Juljusza 25 2869—2

Do hurtowni manufakturowej potrzebny jest pracownik biurowej conajmniej z roczną dwuletnią praktyką biurową. Oferty pod „S. A. P. składać w adm. Rozwoju. 2871—3

Mężczyzna samotny poszukuje mieszkania ewentualnie przy rodzinie lub u samotnej osoby Oferty do Rozwoju pod „Samotny". ???—3

Samotny poszukuje zdolnej sprzedawczyni branży obuwia z kaucją trzy miljony mkp. Oferty do Rozwoju pod „W. D." 2861—3

POKOJU z niekrępującem wejściem, ewentualnie przy rodzinie poszukuje kawaler. cena obojętna łaskawe oferty sub „J. F." do adm. Rozwoju. 2862—3

Młody mężczyzna poszukuje mieszkania przy rodzinie jako sublokator z utrzymaniem lub bez. Oferty z podaniem ceny do Rozwoju pod E. D. 2858—3

Przybłąkała się suka rasy „Bul dog" ogon i uszy obcięte odebrać można za zwrotem kosztów Południowa 10 u dozorcy. 2859—1

Służąca do wszystkiego potrzebna Gdańska 65 m. 22. 2857—2

Panna w średnim wieku z dobremi świadectwami poszukuje posady gospodyni. Oferty do Rozwoju pod „I. K." 2184—5

Potrzebna zdolna do pracowni sukien Ogrodowa 28 sień 3 m. 4. 2853—2

Bielizna, Krawaty, Rękawiczki Skarpetki, Pończochy, Obuwie, galanterja najtaniej i na raty w jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 2681—1

Warsztaty tkackie

bardzo tanio, z powodu likwidacji tkalni ręcznej do sprzedania 13 krosien kortowych ręcznych szerokości 14 | 4, z maszynkami, regulatorami i t. d.
Wiadomość: W. Łuczak Piotrkowska 102. 6756з

Potrzebna krawcowa do domu Gdańska № 5 pralnia. 2797—1

Majster młynarski przyjmuje wszelkie roboty ciesielskie młyny parowe, wodne, wiatraki, domy i wszelkie roboty drewniane Rzgowska 80 Stoskowski. 2803—2

Poszukiwane krawcowe do pierwszorzędnego domu z dobrą znajomością kroju Andrzeja 57 Hirszenberg, godziny zgłoszeń od 3—4 pp. 2851—1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych Piotrkowska 132 2847—14

Przybłąkał się pies duży rasy wilczej. Odebrać można u p Stanowskiego ul. Rzgowska 31 o g. 6 wiecz 2843—2

Potrzebna zdolna panna i podręczna ul. Gubernatorska 31 prawa oficyna. 2841—2

Potrzebne są zdolne panny do szycia sukien Gdańska 21 Figurska. 2836—1

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni Al. Kościuszki 41 2835—1

Potrzebna ekspedjentka biegła w liczeniu znająca się na szyciu cukiernia, Zgierska 24. 2832—1

Książki do nabożeństwa w kilkunastu odmianach są do nabycia w Biurze „Promień" Łódź Piotrkowska 81. Sprzedaż hurtowym odbiorcom. 2824—4

Prasowaczka poszukuje prasowania wszelkiej bielizny i zarazem reperacji, po domach prywatnych. Zgłaszać się Kilińskiego 39 m. 22 u Waśniewskich. 2815—2

Potrzebny chłopiec na posyłki A. Eger Sienkiewicza № 105 2814—2

Zagubione dokumenty

Dąbrowski Franciszek zagubił tymczasowy paszport wydany w Łodzi. 2794—1

Malec Zofja zagubiła paszport polski wydany w gminie Buczek pow. Łaskiego. 2795—1

Wróblewska Marjanna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2796—1

Szepes Abram zagubił kartę rejestracyjną wydaną w P. K. U. 2785—1

Dyla Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 2788—1

Sar Antoni zagubił paszport wydany w Łodzi. 2830—2

Kin Leonard zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2838—3

Edward Pacer zagubił kartę zwolnienia wydaną w Łodzi oraz kartę powołania wydaną w Sieradzu. 2787—1

Torebki, etamina kol. pończochy, galanterja męska

na raty.

R. Grabowiecki

Dzielna 2. (6100b

Młyn wodny i parowy

z urządzeniem elektr. 120 morg gruntu, dzienna wydajnia 10 T. z klijentelą oddającą na przemiał masywne zabudowania, kompletny inwentarz, położony obok miasta i kolei do sprzedania. **C. Wetzker Bydgoszcz ul, Długa 41, Dom Rolniczo — komisowy.** (6091d3

Płacę 640s15

150% drożej kupuję bryla ty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę **Konstantynowska 7,** Milich prawa oficyna, I-sze piętro

Letnisko

w Szczawinie za Zgierzem obok leśniczówki. Wynajmuje pokoje z całkowitem utrzymaniem. Las kąpiel. Wiadomość Przejazd 40, m. 38 od g. 12—2-ej. 684s2

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6. 5826k0

Kupię większą ilość CEGŁY

Może być stara.
Oferty sub T. C. do Rozwoju. 5994p

Kupuję 614

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżaterję zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda I p. L. Milich.

Ślusarnia i kuźnia.

przyjmuje wszelkie roboty, PP. właścicielom kamienic specjalne ustępstwa.
A. Kościuszki 41,
woodwórzu.— 600006

Motor gazowy

Deutza do studni, tanio do sprzedania. Aleja Kościuszki 41 front I p. u p. Białczaka. (6001d

Buchalterka

z 3-letnią praktyką, dobrze obznajmiona z księgami: główną, kasową i dziennikiem, z ładnym charakterem pisma, pisząca biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę, chętnie na prowincji Oferta „L. M." 71 s1

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 800 mk., za tekstem 700 mk. zwyczajne 350 mk., wśród drobnych 500 mk. nekrologi 700 mk., komunikaty 700 mk. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Bezterminowe ogłoszenie bezterminowe 60 mk. za wyraz, duże litery 500 mk.. dla poszukujących pracy 60 mk., najmniejsze ogłoszenie 800 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Zagranicznie 100 proc. drożej. Strona przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po której podwyższa się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zaterskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.

Red. odpowiedzialny Alojzy Kuzio — Wydawca inż. T. Czajewski. — W tłoczni S. Czajewskiego